Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 lipca 16 tel. 26-30 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiejsc. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 20 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 60 — 160 zł., za tekstem od 40 — 130, nekrologi od 30 — 150.

Nr 79 (678) B PONIEDZIAŁEK, 21 MARCA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

Od postawy duchowieństwa zależy stosunek między Państwem a Kościołem

Oświadczenie min. Wolskiego

14. bm. sekretarz Komisji Episkopatu ks. biskup [illegible]unt Choromański zgłosił się do ministra Administracji Publicznej Władysława Wolskiego w sprawach dotyczących uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

W toku rozmów min. Wolski złożył następujące oświadczenie w sprawie całokształtu stosunków między Państwem a Kościołem:

1 Od kilku miesięcy daje się zauważyć wzmożenie nieprzyjaznej w stosunku do rządu i państwa ludowego działalności pewnych odłamów kleru.

Część wyższej hierarchii kościelnej usiłuje poprzez listy pasterskie i poufne instrukcje wywołać stan zaniepokojenia i podniecenia umysłów z powodu rzekomego zagrożenia religii, BEZ ŻADNYCH KU TEMU ISTOTNYCH PODSTAW.

Nie jest przypadkiem, że w tej szerzącej zamęt, antyludowej akcji wysuwają się na czoło szczególnie ci biskupi, którzy w okresie okupacji niechlubnie się wyróżnili nie tylko pojednawczym, ale wręcz służalczym stosunkiem do hitlerowskiego okupanta, jak np. ks. biskup Kaczmarek i ks. biskup Adamski. Nie jest również przypadkiem, że większość hierarchii kościelnej, wbrew powszechnej opinii całego patriotycznego społeczeństwa, **NIE PRZECIWSTAWIŁA SIĘ ANTYPOLSKIM I POPIERAJĄCYM SZOWINISTYCZNE ROSZCZENIA NIEMIECKIE WYPOWIEDZIOM MIARODAJNYCH KÓŁ WATYKAŃSKICH W SPRAWIE ZIEM ODZYSKANYCH**, lecz przeciwnie usiłowała je nawet usprawiedliwić.

2 Częste są wypadki kiedy księża patronują, a nawet wręcz współdziałają z różnymi przestępczymi i antypaństwowymi grupami, które są agenturą anglo-amerykańskiego imperializmu.

Fakty te nie spotkały się ani z potępieniem, ani z należytym odporem ze strony hierarchii kościelnej i kierowanej przez nią prasy katolickiej.

Władze kościelne nie przeciwstawiają się w praktyce przenikaniu do organizacji i stowarzyszeń religijnych przestępczych elementów podziemia, które usiłują wyzyskać te stowarzyszenia jako bazę dla swej działalności.

3 Wszystko to znajduje się w oczywistej sprzeczności ze zgodnymi wysiłkami olbrzymiej większości społeczeństwa, które odbudowuje zniszczony kraj, pragnie ładu, spokoju i dobrobytu — przeciwstawia się wszelkim próbom zakłócenia rozwoju kraju na gruncie osiągniętych zdobyczy społecznych.

Stojąc na straży spokoju i porządku publicznego Rząd nie będzie tolerował żadnej akcji wichrzycielskiej. Dlatego tylko ZMIANA DOTYCHCZASOWEJ POSTAWY HIERARCHII KOŚCIELNEJ I ZANIECHANIE PRZEZ NIĄ NIEPRZYJAZNYCH PRAKTYK WOBEC PAŃSTWA LUDOWEGO MOŻE STWORZYĆ PODSTAWĘ DO UNORMOWANIA STOSUNKÓW Z KOŚCIOŁEM.

4 **RZĄD STWIERDZA Z CAŁĄ STANOWCZOŚCIĄ, ŻE NIE ZAMIERZA USZCZUPLAĆ SWOBÓD RELIGIJNYCH.** Kler korzysta w Polsce z różnych uprawnień w znacznie większym zakresie, niż w wielu krajach zachodnio-europejskich.

Wszelkie wersje o likwidacji nauki religii w szkole są bezpodstawne. Zachowując naukę religii Rząd będzie jednak twardo przestrzegał ogólnej zasady konstytucyjnej, że „WOLNOŚCI WYZNANIA NIE WOLNO UŻYWAĆ W SPOSÓB PRZECIWNY USTAWOM" — i nie będzie tolerował nadużywania religii przez niektórych katechetów dla siania niepokoju w umysłach młodzieży i podburzania przeciw władzy państwowej.

Równocześnie Rząd będzie się stanowczo przeciwstawiał wybrykom, czy wyskokom, obrażającym uczucia religijne wierzących i naruszającym obowiązujące przepisy prawne.

Zakłady wychowawcze zakonne lub kierowane przez świecki kler, które czynią zadość wymaganiom, przewidzianym w obowiązujących ustawach i przepisach, będą korzystały z należnych uprawnień.

Również zakłady dobroczynne zakonne lub kierowane przez świecki kler, będą mogły rozwijać swą działalność po zabezpieczeniu należytej kontroli i wglądu do ich działalności ze strony władz państwowych.

6 Władze państwowe nie zamierzają się wtrącać ani do spraw kultu, ani do wewnętrznych spraw administracji kościelnej. Domagać się jednak będą uporządkowania stanu prawnego diecezji i ich granic, zgodnie z nowym porządkiem prawnym i granicami państwa.

Wszyscy lojalni przedstawiciele duchowieństwa i instutucje religijne korzystają z pełnej ochrony prawnej i opieki władz, wynikającej z obowiązującego ustawodawstwa.

7 Konkretne uregulowanie stosunków między Państwem a Kościołem, które znajdzie wyraz w nowej konstytucji, będzie w zakresie uprawnień hierarchii kościelnej kształtowało się na podstawie doświadczeń, wynikających z postawy kleru i hierarchii kościelnej wobec państwa ludowego.

8 Dotychczasowy stosunek Rządu do spraw wiary i Kościoła świadczy o szczerych intencjach Rządu w kierunku unormowania stosunków między Państwem a Kościołem **W DUCHU LOJALNOŚCI I RZETELNEJ TROSKI O DOBRO PUBLICZNE.**

Wszelkie kroki hierarchii kościelnej, zmierzające do uregulowania stosunków na wymienionych zasadach mogą liczyć na poparcie Rządu — zaś wymiana ujętych w tym duchu konkretnych wniosków będzie z całą życzliwością podtrzymana.

Wczoraj i dziś

Krajowa Narada Oszczędnościowa

20 i 21 bm. odbywa się w Warszawie Krajowa Narada Oszczędnościowa.

Referaty wygłoszą: przewodniczący KCZZ Ochab, wicemin. Szyr, min. Dąbrowski, min. Jędrychowski.

Wyniki obrad podsumuje przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów min. Minc.

Trzy mistrzynie

Maria Isakowa, Zoja Chołszczewnikowa i Rimma Zukowa zdobyły trzy pierwsze miejsca na łyżwiarskich mistrzostwach świata. Oto, niewątpliwie, najlepiej ślizgające się kobiety kuli ziemskiej.

Delegacja polskich działaczy oświatowych powraca z ZSRR do kraju

MOSKWA (PAP). 18 bm. Komitet Słowiański ZSRR wydał przyjęcie na cześć bawiącej w ZSRR delegacji polskich działaczy oświatowych.

Na przyjęciu obecni byli wszyscy członkowie delegacji z min. **Skrzeszewskim** na czele, ambasador RP **Naszkowski**, min. oświaty RSFRR **Wozniesieński** oraz przedstawiciele literatury i sztuki radzieckiej.

Przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR gen. Gundorow podkreślił, że pobyt delegacji polskich działaczy oświatowych w ZSRR stanowi jeszcze jedno ogniwo zacieśniające węzły przyjaźni, łączącej naród polski z narodem radzieckim.

W odpowiedzi min. Skrzeszewski podkreślił znaczenie jakie dla Polski, budującej fundamenty socjalizmu, ma zaznajomienie się z dorobkiem budownictwa gospodarczego i kulturalnego w ZSRR.

Ilekroć stoimy przed rozwiązaniem trudnego zagadnienia — oświadczył min. Skrzeszewski — zawsze mamy przed oczyma przykład Zw. Radzieckiego i korzystamy z jego doświadczeń.

Prorektor prof. **Biernacki** wskazał na głębokie wrażenie, jakie na członkach delegacji polskiej wywarł wysoki poziom etyczny wychowawcy i nauczyciela radzieckiego.

W sobotę delegacja polskich działaczy oświatowych z min. Skrzeszewskim na czele wyjechała z Moskwy do kraju.

Budżet pokoju i budżety wojny

19 proc. w ZSRR wobec 50 proc. w USA

na wydatki wojskowe w 1949/50 r.

MOSKWA (PAP). „Izwiestia" przeciwstawiają przyjęty przez sesję Rady Najwyższej ZSRR budżet państwowy na 1949 r. — budżet pokoju, budżetom St. Zjednoczonych i W. Brytanii, które autor nazywa budżetami wojennymi.

Cyfry nowego budżetu ZSRR — pisze autor — są niezaprzeczalnym świadectwem tego, że aktywna walka o pokój i bezpieczeństwo narodów, stanowiąca podstawę polityki zagranicznej Zw. Radzieckiego, organicznie wynika z pokojowego charakteru zadań, postawionych przez naród radziecki.

Cyfry nowego budżetu państwowego ZSRR świadczą niezbicie, że główna uwaga rządu radzieckiego poświęcona jest dalszemu rozwojowi gospodarczemu i kulturalnemu kraju, dalszemu wzrostowi dobrobytu obywateli radzieckich.

Na wydatki wojskowe Zw. Radziecki przeznacza jedynie 79,1 miliarda rubli, to znaczy **19 PROCENT WSZYSTKICH PAŃSTWOWYCH WYDATKÓW.**

Wydatki na cele wojskowe w Zw. Radzieckim obliczone są w ten sposób, aby stworzyć warunki, pozwalające armii radzieckiej na skuteczną obronę wolności i niezależności kraju.

Autor artykułu przeprowadza analizę budżetów St. Zjednoczonych i Anglii. Budżety te świadczą, że koła rządzące obu tych państw uważają za podstawę swej polityki przygotowania do nowej wojny agresywnej.

W budżecie St. Zjednoczonych na 1949 — 1950 r. na bezpośrednie wydatki wojskowe przeznacza się 38 proc. wydatków. Jeśli dodać kredyty ukryte na te cele — wydatki wojenne obejmą ponad **POŁOWĘ CAŁEGO BUDŻETU.**

Wydatki wojskowe w Anglii w r. 1949 — 1950, będą o 30 proc. większe niż w roku ub. a trzy razy większe, niż wydatki na cele oświaty.

Bolesław Rumiński

Minister Przemysłu Rolniczego i Spożywczego.

W DNIU WIELKIEJ NARADY

NIKT zaprzeczyć nie może, że tylko w ustroju demokracji ludowej i socjalizmu zagadnienia istotne, podstawowe dla życia zbiorowego, stawiane są na należytej płaszczyźnie, która zapewnia im trwały rozwój i pełną realizację. W dotychczasowej naszej historii, jako państwa ludowego, mieliśmy już tego szereg przykładów. Akcje: siewna i żniwna, akcja walki ze spekulacją i zwyżką cen, akcja walki z analfabetyzmem, akcja „W", akcja upowszechnienia czytelnictwa, akcja „H" i wiele innych zadań, zostały bądź już pomyślnie wykonane, bądź też znajdują się w toku pełnej realizacji.

Do rzędu tych akcji, która wysuwa się dziś na czoło wszystkich innych, a która w wysokim stopniu decydować będzie o realizacji pozostałych zadań, jest akcja — OSZCZĘDNOŚCIOWA.

Zagadnienie oszczędności dopiero w Polsce Ludowej postawione zostało na należytej płaszczyźnie, dopiero teraz nadany mu został właściwy ciężar gatunkowy. Obecna akcja oszczędnościowa — to nie przedwojenne od świętne hasła i slogany, ukazujące się raz do roku w prasie, ulotkach i plakatach. To nie przedwojenny, wąski odcinek ciułania pieniędzy.

Akcja podjęta ostatnio — to szeroki powiew, który przeniknąć musi do całego naszego życia, który musi nastawić naszą myśl i działanie na ten właśnie kierunek — dyscypliny oszczędnościowej i stać się na stałe nakazem rozumu.

ZAPOWIEDŹ podjęcia tej wielkiej akcji padła po raz pierwszy na Kongresie Zjednoczeniowym w r. ub. Jej kierunek i zakres zostały nakreślone ogólnie przez Ministra Skarbu na plenarnej sesji budżetowej Sejmu w styczniu b. r. Dokładne ustalenie zadań dla każdej dziedziny naszego życia w tym zakresie, zostało dokonane uchwałą Rady Ministrów o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej. Uchwała ta jest obecnie przedmiotem realizacji na poszczególnych szczeblach naszej gospodarki i administracji.

Ale tak, jak w realizacji szeregu innych zadań i planów naszego życia zbiorowego, ich pełne powodzenie zawdzięczać należy współdziałaniu uświadomionego i zorganizowanego społeczeństwa, również i w tej akcji to współdziałanie jest rzeczą nieodzowną. Jest tym bardziej nieodzowną, gdyż świadomości oszczędzania nie można narzucić nakazem z góry, musi ona wypływać, jak nakaz rozumu. Organizacje społeczne i polityczne podjęły już szeroką działalność uświadamiającą i dydaktyczną w tym kierunku. We wszystkich zakładach pracy temat oszczędności — jest tematem dnia. Związki zawodowe, wielomilionowa organizacja pracownicza, stawiają wobec swych członków zagadnienie oszczędności, jako najważniejszą sprawę zawodową i obywatelską.

DAJE temu wyraz zwołanie w dniu dzisiejszym w Warszawie w Sali Rady Państwa Krajowej Narady Oszczędnościowej, na której czołowi przedstawiciele naszego życia gospodarczego i organizacyjnego zapoznają opinię publiczną z podstawowymi zagadnieniami oszczędnościowymi w zakresie współzawodnictwa pracy, gospodarki przedsiębiorstw państwowych, gospodarki budżetowej i inwestycji.

Wypowiedzi, myśli i wskazania, które zostaną podsumowane w wyniku referatów i dyskusji, muszą znaleźć szeroki odzew w postępowaniu, w pracy i w świadomości każdego z nas. Muszą one znaleźć odzew i stać się NA STAŁE I NA ZAWSZE drogowskazem naszego postępowania. Tego wymaga nasze dobro osobiste jak i dobro Narodu.

T. D.

20 kwietnia w Paryżu Kongres Pokoju

Prof. Joliot—przewodniczącym komitetu organizacyjnego

Akces dziennikarstwa polskiego

PARYŻ (PAP). 18 bm. odbyło się w Paryżu posiedzenie komitetu organizacyjnego Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Przewodniczącym komitetu wybrany został Fryderyk Joliot, zastępcami, Aragon, Nenni, Saillant, Andersen — Nexö, Fadiejew, Eugenia Cotton, Pritt, Bernal, Rogge. Wybrano również sekretarza komitetu organizacyjnego.

Uchwałą Komitetu Światowy Kongres Zwolenników Pokoju odbędzie się 20 kwietnia w Paryżu.

W skład sekretariatu wchodzą: Polska: **J. Borejsza** i **Pragerowa**.; Francja: ks. **Boulier, Farge,** deputowani **Cot, de Chambrun** i **de Boisson, d'Arbousier,** pani **Vaillant-Couturier,** sekretarz CGT **Le Leap** i członek Biura politycznego KPF **L. Casanova**; Anglia: prof. **Crowther** prawnik **D. M. Pritt** dziekan Canterbury **Johnson**; St. Zjednoczone: pani **Winter**, prof. **A. Kahn**; ZSRR. **W. Wasilewska, A. Korniejczuk, F. Fiedosiejew**; Włochy: **Di Vittorio, Alessandri, Donini, Sereni**; Niemcy: **B. Kellerman**, pisarka **A. Seglien**; Belgia: **W. R. Dubas**; Hiszpania republikańska: **Jose Giral**; Brazylia: pisarz **Amado**; Chiny, pani **Tsai-Czang.**

Komitet organizacyjny stwierdził, że apel o zwołanie Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju odbił się silnym echem we wszystkich krajach. Liczne organizacje demokratyczne i postępowe Francji, Włoch, Zw. Radzieckiego, Anglii, St. Zjednoczonych, Belgii, Polski, Czechosłowacji, Szwecji, Danii, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Albanii, Niemiec, Holandii, Norwegii, Jugosławii, Meksyku, Szwajcarii, Chile, Brazylii, Urugwaju, Argentyny, Kuby i innych krajów poparły propozycję zwołania Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Organizacje te wyraziły pragnienie wzięcia udziału w tym Kongresie, mającym na celu scementowanie wszystkich sił postępowych, zmierzających do obrony pokoju.

Wszystkie organizacje, które wyraziły chęć brania udziału w Kongresie, winny najpóźniej do 5 kwietnia podać skład delegacji.

Rezolucja Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.

W odpowiedzi na apel Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w sprawie Kongresu Pokoju, Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. powziął następującą uchwałę:

„Z ideą i zadaniami Paryskiego Kongresu Pokoju łączy się świat fizycznej i umysłowej pracy na całej kuli ziemskiej, zgłaszając przez swoich niezliczonych rzeczników gotowość walki przeciw siłom agresji, którym przewodzą potentaci finansowi USA.

Świadczy to niewzruszenie, że pokój wolnych i równych, pokój dla wszystkich ludów, którego opoką jest wielki Zw. Radziecki, BĘDZIE BRONIONY NA KAŻDEJ REDUCIE POSTĘPU WE WSZYSTKICH CZĘŚCIACH ŚWIATA.

Pomimo nawałnicy kłamstwa i terroru, rozpętanej przez podżegaczy wojennych — trwa, wzmaga się i rozszerza w świecie mobilizacja sił postępu.

Wyrazem tego jest Kongres Paryski, do którego dziennikarstwo polskie zgłasza swój solidarny akces, deklarując równocześnie pełną gotowość dalszej nieustępliwej walki przeciw zbrodniczym machinacjom handlarzy bronią — O ZAPEWNIENIE POLSCE I CAŁEJ LUDZKOŚCI TRWAŁEGO I POWSZECHNEGO POKOJU".

Prezydium Zarządu Głównego: **H. Lukrec, J. Kowalczyk, R. Praga, M. Krzepkowski, E. Strzelecki, W. Borowski, H. Dzendzel.**

Uchwały senatów i młodzieży akademickiej

Senat akademicki **Uniwersytetu Warszawskiego,** po zapoznaniu się z odezwą Komitetu Intelektualistów zgłosił akces do Światowego Kongresu Pokoju.

Akces podpisali: rektor U. W. prof. dr. **Czubalski,** prorektor prof. dr. **Kumaniecki,** dziekani: wydz. teologii katolickiej — ks. prof. dr. **Czuj,** wydz. teologii ewangelickiej — ks. prof. dr. **Wolfram,** wydz. prawa — dr. **Wasilkowski,** wydz. lekarskiego — dr. **Kacprzak,** wydz. humanistycznego — dr. **Manteuffel,** matematyczno-przyrodniczego — dr. **Kemula,** farmaceutycznego — dr. **Olszewski,** weterynaryjnego — dr. **Stefański;** prodziekani: ks. prof. dr. **Chojnacki,** ks. dr. **Niemczyk,** dr. **Gintoft,** dr. **Dobrzański,** dr. **Doroszewski,** dr. **Różycki,** dr. **Świderski,** dr. **Krysiak.**

Również senat **Akademii Górniczej w Krakowie** zgłosił akces do Paryskiego Kongresu Pokoju.

Uchwałę podpisał senat Akademii Górniczej z rektorem prof. Walerym **Goetlem** na czele.

Federacja Polskich Organizacji Studenckich w imieniu 100 tys. zorganizowanych studentów wyższych uczelni, podjęła apel Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów.

Parlament belgijski rozwiązany

BRUKSELA (TELEPRESS). Belgijska koalicja rządowa postanowiła rozwiązać parlament i ogłosić nowe wybory powszechne o 6 miesięcy wcześniej, aniżeli początkowo przewidywano.

Rzecznik rządu oświadczył, że przyczyną rozwiązania parlamentu są „różnice zdań, panujące w łonie koalicji, odnośnie sprawy bezrobocia".

Organizacje postępowe świata odpowiadają na apel intelektualistów

RZYM (PAP). Włoski komitet organizacyjny Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju wydał apel do narodu włoskiego, wzywający do wysłania delegatów na Kongres.

Apel podkreśla konieczność zjednoczenia wszystkich ludzi miłujących pokój w celu zapobieżenia nowemu katastrofalnemu konfliktowi.

Na apel odpowiedziały liczne organizacje demokratyczne oraz wiele osobistości świata politycznego, kulturalnego i artystycznego, zgłaszając swój udział w Kongresie.

BUDAPESZT (PAP). W piątek wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie w prezydium Rady Węgierskich Zw. Zaw., na którym zastępca gen. sekretarza Rady — **Piros** podał do wiadomości, że węgierski świat pracy z entuzjamem zgłasza swój akces do Kongresu Pokoju.

Również Komitet Inteligencji Węgierskiej ogłosił deklarację, w której wita inicjatywę zwołania Kongresu Pokoju i oświadcza, że wyśle swoją delegację na Kongres.

MOSKWA (PAP). TASS donosi z Penjan, że akces do Kongresu Pokoju zgłosiły: koreański zw. pracowników kultury i sztuki, radziecko-koreańskie tow. kulturalne, zw. chłopów i demokratyczny zw. kobiet koreańskich.

WIEDEŃ (PAP). Projekt powołania Kongresu Pokoju spotkał się w Austrii z żywym zainteresowaniem.

Dzienniki donoszą, że w najbliższych dniach szereg austriackich organizacji demokratycznych zgłosi swój udział w Kongresie.

BERLIN (PAP). Niemiecka Rada Ludowa powzięła rezolucję, w której zgłasza udział w paryskim Kongresie pokoju.

NOWY JORK (PAP). Tomasz **Mann** wystosował telegram do przewodniczącego kongresu intelektualistów USA **Shapley'a**, w którym stwierdza, iż kongres ten jest promieniem nadziei dla wszystkich miłujących pokój ludzi.

Mann wyraża ubolewanie z powodu trudności, z jakimi borykają się organizatorzy kongresu i stwierdza, że „nienawiść i psychoza wojenna zdobyły mocne pozycje w Stanach Zjednoczonych". Mann podkreśla, że podżegacze wojenni mają do dyspozycji olbrzymi aparat prasowy, którego używają dla niecnych celów.

Pakt atlantycki narzędziem agresywnej polityki

Opublikowany tekst potwierdza ocenę radzieckiego MSZ z 29.I.

Komentarz agencji TASS

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji TASS w Waszyngtonie, komentując ogłoszenie tekstu paktu atlantyckiego, donosi:

Ogólna ocena paktu północno-atlantyckiego, jako głównego narzędzia agresywnej polityki kół rządzących USA i W. Brytanii, była już zawarta w znanej deklaracji ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, ogłoszonej 29 stycznia b. r. Opublikowany obecnie tekst potwierdza w zupełności tę ocenę.

Autorzy paktu, używając obłudnych frazesów o swych dążeniach pokojowych i o wierności dla Karty NZ, usiłują zamaskować jawnie agresywny charakter sojuszu północno-atlantyckiego, który ponadto stanowi bezpośrednią próbę podminowania ONZ.

Opublikowany tekst świadczy o tym, że pakt posiada charakter militarno-polityczny. Przewiduje on zjednoczenie sił zbrojnych uczestników paktu dla wspólnych działań wojennych i utworzenie w tym celu odpowiedniego organu wojskowego. Uderzająca jest zwłaszcza okoliczność, że pakt przewiduje zarządzenia wojskowe, obejmujące szereg państw i znacznie wykraczające poza ramy umów o charakterze regionalnym, co uwydatnia jego niezgodność z Kartą ONZ.

Tekst paktu nie pozostawia wątpliwości, co do tego, że istotnym jego przeznaczeniem jest użycie przez koła reakcyjne USA i Wielkiej Brytanii szeregu państw w charakterze terenów wypadowych i baz wojskowych **DLA URZECZYWISTNIENIA AGRESYWNYCH CELÓW** tych kół.

Komentarz radia moskiewskiego

MOSKWA (PAP). Radio moskiewskie w przeglądzie międzynarodowym ogłosiło komentarz dr Lemina do paktu atlantyckiego, w którym stwierdza, że żadne frazesy nie zdołają ukryć przed narodami świata agresywnych celów paktu.

Liczne demonstracje we Włoszech i we Francji przeciwko paktowi atlantyckiemu — oświadczył Lemin — stanowią dowód, że anglo-amerykańscy podżegacze wojenni i ich satelici w dążeniu do montowania agresywnych bloków napotykają na przeszkody nie do przezwyciężenia wśród narodów, które wypowiadają się stanowczo za pokojem.

Włoskie rzesze pracujące odpowiedziały zdecydowanie „nie" na pakt atlantycki, skierowany przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Ze stanowiskiem ludu włoskiego solidaryzują się miliony ludzi na całym świecie.

Wallace o pakcie atlantyckim

NOWY JORK (Telepress). Henry Wallace, przywódca amerykańskiej Partii Postępowej, wygłosił przemówienie na temat paktu atlantyckiego, w którym stwierdził m. in.:

„Pakt Atlantycki stanowi pogwałcenie najbardziej podstawowych zasad ONZ. Lud amerykański odrzuci jednogłośnie ten pakt, jeżeli tylko będzie miał okazję poznać jego tajne klauzule.

Oświadczenie Togliattiego i Nenni'ego

RZYM (PAP). Trwająca ponad 50 godzin dyskusja w parlamencie włoskim nad paktem atlantyckim zakończyła się przemówieniami Togliatti'ego i Nenni'ego.

Togliatti oświadczył, że przystąpienie Włoch do paktu jest sprzeczne z konstytucją i stanowi zbrodnię wobec całego narodu.

Obowiązkiem wszystkich Włochów jest stworzenie wielkiego frontu pokoju, współpracującego z powstającym ogólnoświatowym frontem pokoju. Znajdziemy pokojową i legalną drogę dla zmobilizowania milionów obywateli przeciwko paktowi.

Nenni oświadczył m. in.: „Walka przeciwko paktowi nie skończy się wraz z głosowaniem w parlamencie, lecz dopiero się zaczyna. Uczynimy wszystko możliwe, aby nie dopuścić do udziału Włoch w pakcie atlantyckim".

RZYM (PAP). W sobotę odbywały się nadal na terenie całych Włoch wielkie manifestacje ludowe przeciwko paktowi atlantyckiemu. W Rzymie przez cały dzień dochodziło do utarczek pomiędzy policją a demonstrantami. Mimo licznych aresztowań, tłumy manifestowały w śródmieściu do późnych godzin wieczornych.

Również w Mediolanie przez cały dzień panowała napięta atmosfera.

W Umbrii ogłoszono strajk powszechny w związku z zamordowaniem przez policję 20-letniego robotnika.

Opinia brytyjska

LONDYN (PAP). Brytyjska prasa labourzystowska i konserwatywna użyła w sobotnich artykułach wstępnych wszystkich możliwych argumentów dla przekonania opinii publicznej, jakoby pakt atlantycki był zgodny z Kartą NZ i miał charakter ściśle defensywny.

Krytyczny komentarz zamieszcza dziennik **„Daily Express"**.

Pismo stwierdza, że pakt atlantycki skierowany jest zarówno przeciwko ONZ jak i ZSRR. Pozorna zgodność paktu z zasadami Karty NZ nikogo nie oszuka.

„Daily Worker" zamieszcza artykuł Palm Dutta.

Projekt paktu — pisze Palm Dutt — nie został przedstawiony Radzie Bezpieczeństwa, jakkolwiek — w myśl Karty NZ — wszelkie środki, zmierzające do zabezpieczenia pokoju, muszą być przez Radę usankcjonowane. Zawarcie paktu atlantyckiego będzie stanowiło ZDRADĘ ZASADY ZBIOROWEGO BEZPIECZEŃSTWA, które miało być zagwarantowane przez ONZ.

Stoimy w obliczu obłędnej i zbankrutowanej polityki rządu Labour Party. Musimy wytężyć wszystkie siły, aby uniknąć konsekwencji tej polityki.

»Związek« państw zachodnich

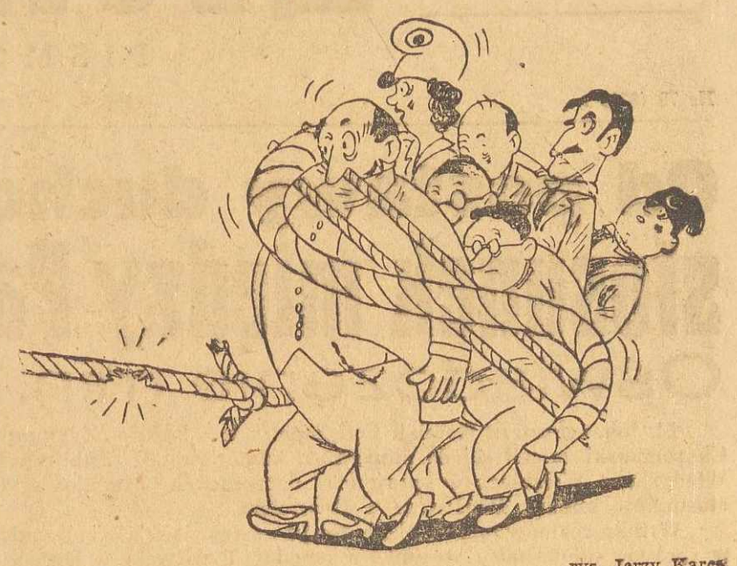

rys. Jerzy Karcz

Jedności kraju i demokratycznego rządu domaga się Niemiecka Rada Ludowa

BERLIN (PAP). W wyniku dyskusji nad referatem Otto Nuschke, Niemiecka Rada Ludowa uchwaliła na zakończenie pierwszego dnia obrad rezolucję. Rezolucja wysuwa szereg postulatów, których urzeczywistnienie umożliwi rozwiązanie problemu niemieckiego opartego na zasadach demokratycznych.

Niemiecka Rada Ludowa domaga się: 1) opracowania tez do traktatu pokojowego opartego na układach jałtańskim i poczdamskim, 2) stworzenia administracyjnej i gospodarczej jedności kraju, 3) wprowadzenia jednej waluty na całym obszarze Niemiec oraz zniesienia gospodarczych i komunikacyjnych barier międzystrefowych, 4) utworzenia tymczasowego centralnego rządu niemieckiego, w którego skład weszliby przedstawiciele partii demokratycznych, 5) zwołania konferencji pokojowej z udziałem reprezentantów tymczasowego rządu niemieckiego".

Egoistyczne interesy Wall-Street

uniemożliwiają porozumienie w sprawie energii atomowej

Wystąpienie delegata ZSRR w ONZ

NOWY JORK (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Komisji Atomowej ONZ, delegat radziecki Malik zrekapitulował stanowisko ZSRR wobec zagadnienia energii atomowej.

Przypominając historię obrad poświęconych temu zagadnieniu, delegat radziecki stwierdził, że zarysowały się dwa zasadnicze stanowiska.

1 **Stanowisko Zw. Radzieckiego streszcza się w stwierdzeniu, że w interesie całej ludzkości należy natychmiast zakazać użytkowania energii atomowej do celów wojennych, zniszczyć zapasy bomb atomowych, zaprzestać produkcji broni atomowej, wprowadzić ścisłą kontrolę międzynarodową nad energią atomową i zapewnić jej wyzyskanie tylko do celów pokojowych dla dobra ludzkości.**

2 Stanowisko kół rządzących USA i krajów zależnych od USA, polega na dążeniu do stworzenia monopolistycznego trustu atomowego pod kontrolą St. Zjednoczonych i do owładnięcia światowymi zapasami rud uranu i toru.

Przemysł atomowy USA miałby pozostać poza obrębem wszelkiej kontroli co umożliwiłoby mu nieograniczone użycie energii atomowej do celów wojennych, produkcję broni atomowej i gromadzenie jej zapasów oraz wyzyskiwanie samego faktu istnienia tych zapasów jako środka presji politycznej, militarnej i wszelkiej innej na narody świata.

Podstawowa różnica między tymi dwoma stanowiskami polega na tym, że stanowisko ZSRR odpowiada interesom całej ludzkości, opiera się na zasadach Karty NZ, zmierza do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz daje wyraz szczeremu dążeniu ZSRR do rozwoju i zacieśnienia przyjaźni i współpracy między narodami, podczas gdy stanowisko USA zmierza do wyzyskania broni atomowej jako agresji i masowego zniszczenia.

Z kolei delegat radziecki przypomniał treść uchwał Generalnego Zgromadzenia i podkreślił, że projekt rezolucji złożony przez delegację ZSRR, a wzywający Komisję Atomową do natychmiastowego opracowania projektów konwencji w sprawie zakazu broni atomowej i kontroli nad energią atomową oraz przedstawienia tych projektów Radzie Bezpieczeństwa do dnia 1 czerwca b. r. jest całkowicie zgodny z duchem tych uchwał.

Delegat radziecki stwierdził, że przedstawiciele USA od początku starali się uniemożliwić porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej i kontroli nad energią atomową. Narzucali oni uporczywie swe własne propozycje oparte na **EGOISTYCZNYCH KALKULACJACH AMERYKAŃSKICH KÓŁ FINANSOWO-PRZEMYSŁOWYCH.**

Walne zebranie klubu sprawozdawców parlamentarnych

19 b. m. odbyło się w gmachu Sejmu doroczne walne zebranie członków Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych.

Walne zebranie wysłuchało sprawozdania zarządu oraz Komisji Rewizyjnej i przyjęło wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi.

Nowy zarząd Klubu wybrany został w następującym składzie: red. red. **Dzięciołowski, Kobyłecki, Korotyński, Magenheim, Rawicz, Rubach, Zatorski;** zastępcy: **Ziemięcki i Brodzki.**

Do Komisji Rewizyjnej weszli: red. red. **Gołde, Tabaczyński i Wójcicki.**

Wybory kantonalne we Francji

PARYŻ (PAP). 11 milionów Francuzów wybiera w niedzielę 1.507 radców generalnych w połowie kantonów (okręgi obejmujące po kilka gmin) Francji. Na 1 kanton wypada 1 radca.

Partie polityczne zgłosiły 5.535 kandydatów, w tym komuniści 1.526, SFIO — 958, RPF — 536, radykali — 578, MRP — 427. Należy zaznaczyć, że wielu kandydatów gaullistowskich występuje pod etykietą radykałów oraz ugrupowań prawicowych.

Prasa zwraca uwagę, że niedzielne wybory mają doniosłe znaczenie polityczne. Dzienniki reakcyjne z wyraźnym zdenerwowaniem oczekują wyników wyborów, licząc się ze wzrostem wpływów komunistów.

Złóż datek na R.T.P.D.

KRÓTKIE SPIĘCIA

Jaka uparta myśl nurtuje min. Bevina?

T.zw. lapsusy językowe, czyli „przejęzyczenia się" są niezwykle ODKRYWCZE. I nie trzeba być zwolennikiem teorii Freuda, aby uznać, iż zdradzają one uparte myśli, stale nurtujące człowieka. Właśnie te uparte myśli wymykają się spod kontroli świadomości i ujawniają się pod postacią tylko pozornie niewinnych „przejęzyczeń".

Następuje to zwłaszcza w momentach silnego wzruszenia.

I silnie wzruszony musiał być niewątpliwie min. Bevin, przemawiając przez radio w dniu ogłoszenia „paktu północno-atlantyckiego".

I dlatego zapewne min. Bevin przejęzyczył się, mówiąc (przytaczam dosłownie i najpierw po angielsku):

„This pact is meant to prevent pea... — excuse me — to preserve peace".

Co znaczy po polsku:

„Ten pakt pomyślany jest po to, aby zapobiec poko... — przepraszam — aby zachować pokój".

Ciekawe! Jaka też uparta myśl trapi min. Bevina, że aż się biedak tak nieszczęśliwie przejęzyczył? SŁAW

Kronika polityczna

Wicepremier Aleksander Zawadzki, po przebytej chorobie powrócił do zdrowia i objął urzędowanie w Prezydium Rady Ministrów.

*

Minister Spraw Zagranicznych Modzelewski przyjął 19 bm. posła Szwajcarii w Warszawie p. Gaston Jaccard.

Wojska faszystowskie na Peloponezie użyły gazów trujących

PRAGA (TELEPRESS). Podczas trzech miesięcy walk na Peloponezie (od 19 grudnia do 19 marca rb.) armia demokratyczna wyrządziła oddziałom monarchofaszystowskim straty w wysokości 2.146 ludzi i zdobyła dużą ilość sprzętu wojennego.

Najwyższe dowództwo Armii Wyzwolenia wysłało dzisiaj telegram z życzeniami do generała Stefanosa Ghuzelisa, oraz oficerów i żołnierzy trzeciej dywizji, walczącej na Peloponezie.

Agencja wolnej Grecji donosi, że monarchofaszyści zastosowali gaz trujący w walce przeciwko oddziałom demokratycznym na Peloponezie.

Pierwsze wagony pocztowe polskiej produkcji przekazało kolejom i poczcie PAFAWAG

W Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu odbyło się uroczyste przekazanie Min. Poczt i Telegrafów pierwszych, nowego typu, ambulansów pocztowych polskiej produkcji, wykonanych według wzorów Centr. Biura Konstrukcji Wagonów Dyrekcji Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego.

Wagon pocztowy polskiej konstrukcji składa się z kancelarii i przedziału bagażowego na przesyłki pocztowe. W kancelarii ambulansu znajdują się segregatory dla rozdziału poczty, szafy na ubrania dla pracowników, fotele obrotowe i stoły, z których jeden zaopatrzony jest w nowoczesny odkurzacz do listów. W specjalnym przedziale obok kancelarii znajduje się piec węglowy do przyrządzania posiłków dla obsługi pocztowej. Ambulans poza normalnym oświetleniem wyposażony jest w przenośne lampy przegubowe, ułatwiające pracę przy segregatorach.

Wagon wykonany jest z drzewa jesionowego, podłogi i stoły pokryte linoleum, wnętrze wymalowane kolorami nie nużącymi wzroku i praktycznymi w eksploatacji.

145 tys. nowych członków L. K. w okresie 1 styczeń — 8 marca

18 bm. odbyła się w Warszawie odprawa przewodniczących zarządów wojewódzkich, sekretarek odpowiedzialnych oraz członkiń prezydiów zarządów LK. Narada podsumowała wyniki współzawodnictwa pracy ku uczczeniu Międzynarodowego Dnia Kobiet i podjęła nowe zobowiązania.

Na podstawie niepełnych jeszcze danych czyn 8 marca przedstawia się w ogólnokrajowym ujęciu następująco:

Od 1 stycznia do 8 marca br. szeregi Ligi Kobiet wzrosły o 145.213 nowych członkiń. Utworzono w całym kraju 1.796 nowych kół. 2.446 kobiet w tym okresie zajęło przodujące miejsca we współzawodnictwie pracy.

Utworzono 217 nowych świetlic, zorganizowano 187 kursów dla analfabetów. Zorganizowano 917 nowych rad kobiecych w gminach przy ZSCh. Zbiórka pieniężna na rzecz wdów i sierot po poległych patriotach greckich dała 3.201.822 zł.

Dyskusję podsumowały: posłanka **Orłowska** i przewodnicząca Zarządu Głównego LK dr **Sztachelska.**

Narada przyjęła zobowiązania na drugi etap współzawodnictwa, w którym uwagę zwraca się na udział kobiet w walce z analfabetyzmem, na ściślejszą współpracę ze ZSCh w organizowaniu dziecińców wiejskich, na organizację rad opiekuńczych w zakładach dziecięcych.

W dziedzinie pracy spółdzielczej zobowiązano się wprowadzić 50 proc. członkiń Ligi do spółdzielni.

Z ostatniej chwili

Finały mistrzostw hokejowych Polski

W drugim dniu finałowych spotkań hokejowych o mistrzostwo Polski rozegranych z Zakopanem padły następujące wyniki:

KTH—Siła 3:2 (0:2, 0:0, 3:0). Drużyna śląska ustępowała drużynie krynickiej techniką oraz grą zespołową. Hokeiści Siły w trzeciej tercji opadli z sił. Wszystkie trzy bramki dla KTH zdobył Lewacki, dla Siły — Wróbel i Gansiniec. Sędziowali Bielecki z Krakowa i Trytko z Katowic.

Cracovia zremisowała z Legią 2:2 (1:1, 1:0, 0:1). Gra stała na bardzo dobrym poziomie i była bardzo emocjonująca. Oba zespoły zademonstrowały dobrą technikę i prowadziły grę w szybkim tempie.

W pierwszej tercji, już w drugiej minucie Kowalski zdobywa prowadzenie dla Cracovii. W 6 min. później wyrównuje Legia ze strzału Naciężka. W drugiej tercji, w 7 min. Burda strzela drugą bramkę dla drużyny krakowskiej. W trzeciej tercji przewagę uzyskuje Legia, zdobywając w ostatnich minutach gry wyrównującą bramkę przez Głowackiego.

W Cracovii wyróżnili się Maciejko i Palus, w Legii — Lamer, Bromowicz i Świcarz.

*

Bezpośrednio po zakończeniu mistrzostw rozpocznie się w Zakopanem obóz kondycyjny dla hokeistów polskich, przewidzianych na międzypaństwowy mecz z Czechosłowacją (24 bm. w Ostrawie).

Marymont — Znicz

W niedzielę o godzinie 15-ej na boisku Marymontu przy ul. Potockiej odbędą się zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. A WOZPN. pomiędzy liderem Zniczem z Pruszkowa a Marymontem. Będą to jedne z ciekawszych spotkań piłkarskich sezonu wiosennego Warszawy. Zawody główne poprzedzi przedmecz o mistrzostwo rezerw o godzinie 13-ej. Dojazd tramwajami: 15, 27, 28 oraz autobusami 113 i Ł do Placu Wilsona. Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

Zawody pływackie o mistrzostwo Warszawy

19 bm. na basenie YMCA odbyły się zawody pływackie o mistrzostwo w hali krytej Okręgu Warszawskiego. Spotkanie Ludwikowskiego z Jabłońskim nie doszło do skutku z powodu choroby Ludwikowskiego. Wyniki zawodów nie przyniosły sensacji. Zainteresowanie się publiczności zawodami słabe.

Wyniki techniczne: Wyścig 400 m stylem dowolnym wygrał Czuperski (Legia) 5.43 przed Maraskiem (Samorząd) 6:01.6; 100 m st. dowol. pań: Noworytkowska (AZS) 135,4, Janiszewska (AZS) 1.39,1; 100 m stylem motylkowym: Jabłoński (Samorz.) 1:22,2, Muller (L) 1.23,9; 200 m stylem klasycznym pań: Wójcicka (L) 3:25, Zollówna (AZS) 3:50,9; 100 m st. grzbietowym panów: Jabłoński 1:21,4, Jarmoluk (AZS) 1:23; sztafeta 4 x 100 m stylem dowolnym: AZS 6:53,8, Samorządowiec 7:38,8.

Po pierwszym dniu zawodów w konkurencji męskiej prowadzi Samorządowiec 13 pkt. przed Legią 9 pkt., AZS 4 pkt., YMCA 4 pkt., Polonią 2 i SKS 1 pkt. W konkurencji pań na czele jest AZS 26 pkt. przed Samorz. 6 i Legia 5 pkt.

Sport w ZSRR u schyłku sezonu zimowego

W Leningradzie zakończyły się zawody koszykówki z udziałem reprezentacji ośmiu miast. W wyniku 9-dniowej walki, pierwsze miejsce w konkurencji kobiecej zajęła drużyna Moskwy, która prowadziła przez cały czas turnieju. Wśród mężczyzn najlepszym zespołem była reprezentacja Kowna, która zajęła pierwsze miejsce, dzięki lepszemu stosunkowi koszy. Rozgrywki zakończyły bowiem 4 drużyny z jednakową ilością punktów: reprezentacja Moskwy, Leningradu, Kowna i Tbilisi.

W Moskwie zakończyły się rozgrywki o puchar stolicy ZSRR w hokeju rosyjskim dla juniorów. W zawodach, rozegranych systemem pucharowym, uczestniczyło 32 drużyny. Puchar zdobyła drużyna „Staliniec", bijąc w finałowym spotkaniu zespół „Burewiestnika" w stosunku 4:0.

*

Lekkoatletyczne zawody w hali odbyły się również w Leningradzie. Na zawodach tych 17-letnia Leontiewa przebiegła 100 m. w czasie 12,9 sek., ustanawiając tym samym nowy rekord ZSRR w hali krytej. Jej rówieśnica Zubina uzyskała podczas tych zawodów w pchnięciu kulą wynik 11,26 m.

*

Na pierwszych w tym roku zawodach lekkoatletycznych na otwartym powietrzu, które odbyły się w Baku, zawodnik Dubinin uzyskał w skoku o tyczce wynik 4,07 m. Wynik ten, jak na początek sezonu, należy uważać za bardzo dobry. W czasie tych samych zawodów lekkoatleci Baku ustanowili 5 nowych rekordów miasta.

Zawody narciarskie o puchar Polskich Kolei Linowych

W pierwszym dniu zawodów o puchar Polskich Kolei Linowych rozegrano w dolinie Jaworzyńskiej w Zakopanem slalom w konkurencji męskiej i kobiecej. Na trasie długości 600 m., przy różnicy wzniesień 150 m. ustawionych było 50 bramek. Duży opad śnieżny utrudniał zawodnikom jazdę.

W slalomie kobiet startowało 8 zawodniczek i wszystkie konkurencje ukończyły. Zwyciężyła Kodelska (AZS Warszawa) w czasie 1:14, przed Zofią Wawrytkówna (SNPTT) 1:17,3 i Grocholską.

Slalom męski w klasyfikacji ogólnej wygrał Józef Marusarz (SNPTT) w czasie 58,4. Dalsze miejsca zajęli: 2) Bachleda—Curuś 58,8, 3) Gąsienica — Ciaptak, 4) Wawrytko II, 5) Wawrytko W. (HKN), 6) Dziedzic.

W klasyfikacji „oldboyów" na pierwszym miejscu znalazł się Andrzej Marusarz (SNPTT) — 1:16, przed St. Marusarzem — 1:27,4 i Ziembą.

W klasyfikacji pracowników P. K. Lin. pierwsze miejsce zajął Nowak — 1:18, przed Starowiczem — 1:22,6 i Cehnia.

Echa ze świata

FINLANDIA UZNAŁA PAŃSTWO IZRAEL

HELSINKI. Finlandia uznała de jure państwo Izrael. Uznanie de facto nastąpiło już w czerwcu ub. r.

KONGRES PARTYZANTÓW WŁOSKICH

WENECJA. Rozpoczął się tu w sobotę krajowy kongres partyzantów włoskich z udziałem delegacji m. in. z Belgii, Bułgarii, Węgier i Czechosłowacji.

WYCOFANIA WOJSK BRYTYJSKICH Z AKABY ŻĄDA IZRAEL

TEL AVIV. Sekretarz min. spraw zagranicznych Izraela dr. Lytan oświadczył, że rząd Izraela zażądał całkowitego wycofania lub znacznej redukcji brytyjskich sił zbrojnych w Transjordanii.

LEKARZ SKAZANY ZA UDZIELENIE POMOCY RANNEMU

BETHUNE. Miejscowy sąd skazał na 4 miesiące więzienia dr. Versquela, który udzielił pomocy lekarskiej górnikowi, rannemu podczas strajku. Doktór Versquel głodował przez 20 dni, protestując przeciwko uwięzieniu.

BRYTYJCZYCY NA WCZASACH W HISZPANII I JUGOSŁAWII

LONDYN. Anglicy pragnący wyjechać do Jugosławii na lato, otrzymają przydziały deviz. Brytyjczykom wolno spędzić wakacje w 13 krajach, m. in. w Hiszpanii i Jugosławii. Osoby, pragnące wyjechać do krajów demokracji ludowych i Zw. Radzieckiego walut nie otrzymują.

DOSTAWY RADZIECKIE DLA RUMUNII

BUKARESZT. W ramach radziecko - rumuńskiego układu handlowego dostarczono w 2-ch pierwszych miesiącach br. ze Zw. Radzieckiego do Rumunii 28 tys. ton koksu, 3 tys. ton rudy żelaznej i wielkie ilości bawełny. Nadto dostarczono 400 ton kauczuku fabrykaty żelazne, filmy, tokarnie i pneumatyki.

Mecz szachowy Moskwa—Budapeszt

W ramach meczu szachowego Moskwa — Budapeszt, rozgrywanego w Budapeszcie odbyły się dogrywki trzech niedokończonych partii VIII rundy. Dwie z nich: Flohr (M) — Barcza (B) i Simagin (M) — Florian (B) zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym, w partii Bronsztein (M) — Tipari (B) dopiero po 102 ruchu obaj gracze zdecydowali się uznać partię za remisową.

Ósmą rundą, po której szachiści radzieccy prowadzą w stosunku 38:26 pkt. zakończona została pierwsza część meczu. W dotychczasowych grach jedynie Kotow (M), Bronsztein (M) i Benko (B) nie ponieśli porażki.

Druga część meczu rozpocznie się w Moskwie dn 2 kwietnia.

Po uroczystym zakończeniu pierwszej części spotkania, szachiści radzieccy rozegrają w wielu miastach węgierskich spotkania pokazowe.

W ukraińskim kołchozie

Dojarka z kołchozu im. Karola Liebknechta — Obulina Prokopenko opowiada delegatom chłopów polskich, zwiedzającym Ukrainę, o metodach, dzięki którym osiąga się najwyższy udój mleka.

W kołchozie im. Budiennego w obwodzie odeskim jeden z inicjatorów ruchu kołchozowego na Ukrainie Makar Posmitny pokazuje rolnikom polskim ziarno siewne.

Pakt atlantycki został ogłoszony

NIE POTRAFILI UKRYĆ — nie potrafią zrealizować

W Waszyngtonie ogłoszono tekst „paktu północno-atlantyckiego". Analiza tego dokumentu — i wykrycie jego istotnego sensu — nie jest zadaniem nazbyt trudnym. Nie trzeba być prawnikiem, by spostrzec, że całe „prawno - moralne" uzasadnienie „paktu płn.-atlantyckiego" jest zaprzeczeniem ducha i litery Karty Narodów Zjednoczonych, na którą autorzy paktu wciąż się powołują. Nie trzeba być politykiem, aby ustalić, że pakt nie służy sprawie pokoju, którego autorzy paktu pragną rzekomo bronić.

I wystarczy wreszcie odrobina uczciwości, aby wzdrygnąć się przed cynicznym zakłamaniem już pierwszego zdania wstępu, w którym autorzy „paktu północno-atlantyckiego" zapewniają m. in. o ożywiającym ich „pragnieniu pokojowego współżycia z **WSZYSTKIMI** narodami i **wszystkimi** rządami".

Przeciętnie rozsądny — i przeciętnie prawdomówny — człowiek zawoła w tym miejscu: ależ — jeśli tak jest — to **PRZECIW KOMU** wymierzony jest ten pakt wojskowy, obowiązujący każdego z sygnatariuszy do „utrzymywania i rozwijania" sił zbrojnych?

Czy przeciw ewentualnej agresji Niemiec lub Japonii? Nie. Tekst paktu o tych państwach nawet nie wspomina — w odróżnieniu od zawartego rok temu paktu brukselskiego, który „dla przyzwoitości" jeszcze napomykał mimochodem o Niemczech. Więc przed kim „pakt atlantycki" chronić ma „całość terytorialną, niepodległość polityczną lub bezpieczeństwo" USA, Kanady, W. Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga — że wymienimy tylko „członków założycieli"?

Przed kim i przeciw komu?

I znowu: nie trzeba być wielkim politykiem, by domyślić się **kogo** autorzy paktu mają na myśli: pakt „północno-atlantycki" wymierzony jest przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Ale gdzież znajdzie się człowiek dostatecznie naiwny, który by uwierzył, iż ZSRR i kraje demokracji ludowej zagrażają „całości terytorialnej, niepodległości politycznej lub bezpieczeństwu" Stanów Zjednoczonych, Kanady, W. Brytanii, Francji, Holandii, Belgii i Luksemburga?

Przecież nawet **John Foster Dulles**, który nie zalicza się do najserdeczniejszych przyjaciół Zw. Radzieckiego, zmuszony był (8.3 w Cleveland) oświadczyć, iż **ZSRR jest daleki od wszelkich myśli o wojnie agresywnej.**

Zw. Radziecki nie tylko nie myśli o wojnie, ale podejmował wielokrotne próby zlikwidowania istniejących sporów międzynarodowych w rokowaniach, prowadzonych bezpośrednio i na najwyższym szczeblu. Ograniczymy się do przypomnienia styczniowego wywiadu, w którym Stalin m. in. zgłaszał gotowość spotkania się z Trumanem i wydania dwustronnej, uroczystej deklaracji o nieuciekaniu się do wojny.

Lecz wszystkie próby porozumienia, podejmowane przez ZSRR, były z miejsca i systematycznie i z pośpiechem torpedowane przez rząd USA, który stale odpowiadał „nie". Dlaczego? **M. in. z obawy, że wszelkie rokowania z ZSRR uniemożliwią, czy też tylko opóźnią opracowanie „paktu północno-atlantyckiego". Trudno o jaskrawsze potwierdzenie ANTYPOKOJOWEJ i AGRESYWNEJ natury tego paktu.**

By ukryć przed opinią własnych narodów i przed opinią świata ten antypokojowy i agresywny charakter paktu — spowija się go w watę frazesów o „zgodności z Kartą Narodów Zjednoczonych", o dążeniu „do stabilizacji stosunków i dobrobytu w strefie północno-atlantyckiej" itp.

Warto przyjrzeć się z bliska wartości tej „prawno-moralnej" podbudowy „paktu północno-atlantyckiego".

Osobliwa »zgodność«

A więc przede wszystkim **„zgodność z Kartą NZ"**. Istotnie, Karta NZ przewiduje istnienie **„porozumień lub organizacji regionalnych"**. Czy można jednak nazwać **„regionalnym" porozumienie, obejmujące państwa i terytoria, położone na 3 kontynentach (Ameryka, Europa Zach. i Afryka Półn.)?** Chyba tylko, jeśli się patrzy z wysokości... Marsa.

Pakt „północno-atlantycki" trudno nawet nazwać organizacją kontynentalną. To jest klasyczny **BLOK** o zasięgu światowym, a **blok jest przekreśleniem najbardziej podstawowych założeń Karty NZ, sformułowanych w artyk. 1 i 2.** Ponadto pakty regionalne — w myśl Karty — winny być **ściśle podporządkowane ONZ**, zobaczymy zaś za chwilę, że **„pakt północno-atlantycki" jest pomyślany, jako WYELIMINOWANIE ONZ, a przede wszystkim — Rady Bezpieczeństwa.**

Artykuł 2 Karty zakazuje członkom NZ **„stosowania groźby lub użycia siły"** w stosunkach między sobą. Również art. 1 „paktu północno-atlantyckiego" przezornie ten obowiązek „potwierdza"... Ale czymże, jeśli nie jawnym stosowaniem groźby użycia siły jest tworzenie **baz** w bezpośrednim sąsiedztwie Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej? Czym, jeśli nie brutalną groźbą użycia siły, są **oficjalne** publikacje amerykańskie, wyliczające obiekty, które będą podlegały bombardowaniu? Czym jest tworzenie w czasie pokoju wspólnych sztabów wojskowych; czym jest przewidziany w tekście „paktu północno-atlantyckiego" „komitet obrony", łączący wszystkich obecnych i przyszłych sygnatariuszy? Czym wreszcie, jeśli nie groźbą użycia siły, jest taki „pakt regionalny", który obejmuje USA i bezpośrednich sąsiadów... Zw. Radzieckiego (Norwegia)?

Kto będzie decydował a kto będzie »informowany«

Ale przejdźmy do najistotniejszego — i najbardziej bodaj zakłamanego — punktu „paktu płn.-atlantyckiego" tj. do art. 5.

Artykuł ten przewiduje m. in., że o wszelkich krokach (włącznie z użyciem siły zbrojnej), jakie sygnatariusze paktu podejmą w wypadku „zbrojnego ataku" na którego kolwiek z nich — **„POINFORMOWANA będzie natychmiast Rada Bezpieczeństwa".**

To zn. po prostu i w zrozumiałym języku, że **Rada Bezpieczeństwa — najwyższy organ, powołany do obrony pokoju — będzie POINFORMOWANA, że... wojna już się toczy.** O tym zaś, czy zachodzi groźba dla całości terytorialnej sygnatariuszy paktu; o tym np., że drobny incydent graniczny stanowi „atak zbrojny", decydować będą... sygnatariusze „paktu płn.-atlantyckiego". Oczywiście pod warunkiem, że Rada Bezpieczeństwa będzie o tym wszystkim... **„poinformowana".**

I autorzy takiego to „pokojowego" paktu stwierdzają, jak gdyby nigdy nic, że „pakt niniejszy nie uchybia i nie powinien być interpretowany w taki sposób, aby mógł uchybić prawom i obowiązkom stron, wynikającym z Karty Narodów Zjednoczonych lub zasadzie **ODPOWIEDZIALNOŚCI RADY BEZPIECZEŃSTWA ZA UTRZYMANIE MIĘDZYNARODOWEGO POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA".** (art. 7). (Podkreśl. moje — BW).

Ba, autorzy „paktu półn.-atlantyckiego" wpadli na jeszcze lepszy koncept. W art. 8 „każda ze stron oświadcza" że z „postanowieniami niniejszego paktu" **nie pozostaje w sprzeczności żadne z poprzednich zobowiązań międzynarodowych**, wiążących sygnatariuszy paktu między sobą, lub **„Z KTÓRYMKOLWIEK BĄDŹ PAŃSTWEM TRZECIM".** Tak więc rząd W. Brytanii i rząd Francji, związane sojuszami ze Zw. Radzieckim, które zobowiązywały te rządy m. in. do niebrania udziału w jakiejkolwiek koalicji, zwróconej przeciw Zw. Radzieckiemu — uważają, że **bynajmniej nie uchybiły temu zobowiązaniu, przystępując do paktu, wymierzonego... przeciw ZSRR.**

Takiego zakłamania nie powstydziłby się nawet...

Pozostawiamy to domyślności Czytelników.

A możliwości realizacji?

Nie ulega zatem wątpliwości, że tak zw. „pakt północno-atlantycki" jest paktem agresywnym, wymierzonym przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. **Jest układem, cynicznie gwałcącym ducha i literę Karty NZ. Jest zmową podżegaczy wojennych, którzy swoje prawdziwe intencje usiłują nieudolnie ukryć za mgiełką frazesów o obronie „pokoju", „cywilizacji zachodniej", „wolności jednostki" itp.**

Na obecnym etapie „pakt północno-atlantycki" służy przede wszystkim do tego, by **Stany Zjednoczone** — nie gwarantujące krajom, wciągnym przez siebie w awanturę, nawet automatycznej pomocy wojskowej — **mogły jeszcze ściślej przykręcić śrubę swojej władzy nad tymi krajami i wciągać — dla tworzenia tam baz — „wszelkie inne państwa europejskie, zdolne przyczynić się do ugruntowania zasad niniejszego paktu".** Słowem „pakt północno-atlantycki" służy do przygotowania wojny agresywnej.

Należy jednak pamiętać, że między pobożnymi życzeniami amerykańskich podżegaczy wojennych i ich zach. europejskich prokurentów a MOŻLIWOŚCIĄ REALIZACJI tych życzeń — rozciąga się PRZEPAŚĆ.

Potęga Związku Radzieckiego, który rozgromił Niemcy hitlerowskie, najsilniejsze militarnie państwo kapitalistyczne, oparte o cały kontynent; rosnąca siła krajów demokracji ludowej; kilkusetmilionowe Chiny Ludowe i inne wyzwalające się kraje azjatyckie; wreszcie wzbierająca wśród narodów Europy Zach. i całego świata nieugięta wola pokoju i opór przeciw wojnie — wszystko to tworzy potężną tamę, o którą połamie sobie zęby garść podżegaczy wojennych. Niezależnie od wielkości apetytów, jakimi ci panowie się szczycą.

B. W.

Co widzieliśmy na Radzieckiej Ukrainie (4)

NAD DNIEPREM ROSNIE RYZ

(Korespondencja własna »Życia«)

Ongiś przyjmowano do bractwa siczowego tych tylko śmiałków, którzy samotnie przemknęli się łódką przez dnieprowe porohy. Dziś porohy znikły pod wodą, spiętrzoną tamami, wzniesionymi przez ludzi, a na pustynnych niegdyś stepach, po których hulały tatarskie zagony — dojrzewa ryż, ciągną się kwitnące sady, kołyszą się latem w słońcu niezmierzone łany złotej pszenicy — bogactwo kołchozowe.

Naprzód asfaltową szosą, potem stepową, szeroką drogą — jedziemy do kołchozu im. Kirowa (rejon Wierchnia-Chortyca, obwód zaporoski). Od miasta Zaporoże, gdzie chwilowo „rozbiliśmy namioty", jedzie się do kołchozu autem blisko 4 godziny. Mijamy rejonowe miasteczko, kilka wsi, mijamy co jakiś czas samotnie sterczące w stepie kurhany i głębokie kręte jary, mijamy szkółki morwowe — bardzo rozpowszechnione jest w tej okolicy jedwabnictwo.

Przejeżdżamy koło wsi Razumowka. To dawne majątki jednego z faworytów carycy Katarzyny — grafa Razumowskiego. Dziś po faworycie została tylko nazwa.

Wszędzie widać ślady wojny — rowy strzeleckie, resztki gniazd artyleryjskich. Zacięte boje toczyły się na Zaporożu.

Wieś Bieleńkoje, w której mieści się kołchoz im. Kirowa, rozłożyła się nad Dnieprem (prócz kołchozu im. Kirowa we wsi jest jeszcze drugi kołchoz). Na Dnieprze kursują statki, tak, że do miasta kołchoźnicy mogą wybrać się tak drogą wodną, jak lądową. Na miejscu jest Stacja Maszynowo-Traktorowa (MTS), obsługująca kilka kołchozów, 4 szkoły powszechne, szkoła średnia, szpital, klub, teatr, kino, garaże, warsztaty, cegielnie, ambulatorium, apteka, sklep.

Historia kołchozu

Przewodniczący **Fiełomienko** w krótkich słowach zaznajamia nas z dziejami kołchozu. Kołchoz powstał w 1930 r. na 3024 ha ziemi. W sześć lat później posiadał już 6 aut ciężarowych, 350 koni, 400 sztuk bydła, 400 świń, 300 uli, 3000 owiec. Wzrastało z roku na rok bogactwo i dobrobyt.

Po przepędzeniu Niemców, kołchoźnicy **przystąpili do gospodarki, mając w majątku 12 koni, i nie posiadając ani jednej krowy, świni, czy owcy, nie mając maszyn ani narzędzi.** Kokiety — kołchoźnice (mężczyźni byli przeważnie w wojsku) nosiły na plecach po dwadzieścia kilka kilometrów zboże na siew, same orały i siały zaprzęgając się do pługów, gdy zbrakło koni.

Dziś, po 4-ch latach kołchoz znów staje na nogi. W uprawie jest cała ziemia orna, fermy hodowlane liczą 344 sztuk bydła, 220 świń. Kołchoz posiada 124 koni roboczych, 2 auta, na polach pracuje 7 traktorów z pobliskiej MTS. Niskopienny sad kołchozu ciągnie się na przestrzeni 98 hektarów (jabłka, morele itp.).

W ub. roku kołchoźnicy zebrali piękne plony pszenicy, warzyw, kukurydzy, słonecznika, owoców, ryżu i rycynusu, przekraczając plan państwowy. Dochód kołchozu wyniósł 1.515.000 rb, na „trudodzień" wypłacono 2,20 kg zboża i 3 rb pieniędzmi, nie licząc innych produktów i premii za przekroczenie planu, która wyniosła 9 kg zboża na „trudodzień". Świniarki dały przeciętnie 17 prosiąt od jednej maciory, dojarki — przeciętnie 2.000 litrów mleka od jednej krowy.

Nie prosimy Boga o deszcz

Po tych wstępnych informacjach idziemy obejrzeć fermy hodowlane. Po drodze wypytuję agronoma MTS **Wierę Tkacz**, jak kołchoz sobie radzi z brakiem wody na tych suchych, stepowych obszarach.

— „My nie prosimy Boga o deszcz — sami stwarzamy najlepsze dla rośliń warunki" — uśmiecha się Wiera Jefimowna. I pokazuje mi ciągnące się kilometrami po stepie rury, rozprowadzające wodę z Dniepru po stepie. Pokazuje mi leżące co parę kilometrów na polach snopki słomy, sterczące z ziemi zeschłe badyle kukurydzy. Zatrzymują one podczas zimy na polach śnieg, który tając z wiosną, przysparza glebie wilgoci. Temu samemu celowi służą leśne pasy ochronne, obrzeżające pola uprawne.

Kołchoźnicy Zaporoża rozpoczęli już realizację wielkiego stalinowskiego planu walki z posuchą, i dopięli tego, że na pustynnym ongiś stepie rośnie ryż.

Właśnie o tym ryżu opowiada dalej Wiera Jefimowna, opowiada o hodowli karpia na poletkach ryżowych (a raczej w ryżowych sadzawkach — bo ryż rośnie w wodzie, doprowadzonej za pomocą pomp elektrycznych rurami z Dniepru), opowiada o doświadczeniach z odmianami zbóż, prowadzonymi na kołchozowych poletkach doświadczalnych.

Obora z wygodami

Dochodzimy do fermy hodowlanej. Jest to kompleks dużych, murowanych budynków (cegły dostarcza kołchozowa cegielnia). Zapoznajemy się z młodą przodownicą pracy — **Wierą Markową**, która **od każdej z powierzonych jej krów osiągnęła w ub. roku po 2.800 litrów mleka.** Tak, jak w „Zdobyczy Października" i tutaj krowy mają wszelkie wygody — elektryczne światło, automatyczne pojidełka, oddzielne pomieszczenia. Przed wojną obory zaopatrzone były w elektryczne urządzenia do wywożenia gnoju i dowożenia paszy, oraz w elektryczne dojarki. Obecnie instalacje te jeszcze nie zostały całkowicie wyremontowane.

Z obory wędrujemy do **„krowiego żłóbka"**, jak to określa kol. Uściłowska. I rzeczywiście — pomieszczenie dla cieląt przypomina wzorowy żłobek dla niemowląt. W jasnej, ciepłej (ogrzewanej elektrycznie) izbie leżą małe cielaczki w białych kojcach. Krzątą się wokół nich młodziutka „przedszkolanka", **Maria Mozowa.** Maria Mozowa podjęła się osiągnąć 1 kg dziennego przyrostu żywej wagi u każdego cielęcia. Dobra opieka wychodzi na zdrowie nie tylko cielaczkom, ale i ich opiekunce, która w ub. roku wyrobiła 678 „trudodni".

Z kolei idziemy do chlewni. Tu „wychowawczynie" prosiąt zarabiają jeszcze lepiej bodaj, niż personel cielętnika. Za każde 10 kg przyrostu żywej wagi otrzymują dodatkowo „trudodzień:. **Maria Naumenko zarobiła w ten sposób w jednym tylko miesiącu wrześniu ub. r. aż 310 „trudodni"!**

Oglądamy jeszcze fermę drobiu (znowu Leghorny), liczącą w tej chwili 750 kur i 206 gęsi. Ferma zaopatrzona jest w inkubator, oszczędzający kurom trudu wysiadywania licznego potomstwa.

Nikt nie dopłaca do choroby

Oglądamy dalej mieszkania kołchoźników, wyglądające podobnie, jak w „Zdobyczy Października", zwiedzamy miejscową dziesięciolatkę, gdzie uczy się około 800 uczniów, a wykłada 36 nauczycieli, zwiedzamy miejscowy szpital, gdzie pracuje 4 lekarzy — specjalistów (chirurg, internista, pediatra i ginekolog) oraz 14 pielęgniarek i felczerów, zwiedzamy ambulatorium, gdzie m. in. urzęduje lekarz — dentysta.

Na takim odludziu, we wsi, odległej o kilkadziesiąt kilometrów od miasta, **mieszkańcy mają dostęp nie tylko do kultury (teatr, kino dźwiękowe, biblioteka, radio, gimnazjum) — ale także do wszelkich urządzeń społecznych i zdrowotnych.** Trzeba dodać, **że opieka lekarska jest w Zw. Radzieckim bezpłatna, począwszy od leczenia ambulatoryjnego i lekarstw, a skończywszy na szpitalu.** Wszystkie koszty leczenia obywateli ponosi państwo. Jak się wyraził naczelny lekarz szpitala we wsi Bieleńkoje — dr Pawłowski — **„tu nikt nie żąda od człowieka, aby płacił za to, że zachorował".** Szpital jest zresztą bardzo nowocześnie wyposażony, posiada nawet penicyllinę i konserwowaną krew do transfuzji w nagłych wypadkach.

M. Brzozowska

Wzmaga się walka z gruźlicą

6 milionów osób objętych badaniami

360 tys. ludzi choruje w Polsce na gruźlicę. Co rok choroba ta powoduje śmierć 60 tys. osób. Z roku na rok wzmaga się jednak walka z tą klęską społeczną.

O tym, jak przybiera na sile walka z gruźlicą w Polsce, najlepiej mówi wzrost sum, przeznaczanych na prowadzenie tej walki. Gdy w roku 1945 Min. Zdrowia wydatkowało na zwalczanie gruźlicy 82 mil. zł, to w tym roku na ten cel przeznacza miliard 400 mil. zł.

Za pieniądze te powstają sanatoria, przychodnie, zakupuje się aparaty, szkoli się fachowy personel itp. W roku 1938 sanatoria w Polsce liczyły 6 tys. łóżek, w roku 1948 liczba tych łóżek wzrosła już do 14 tys., a w tym roku osiągnie stan 17 tys.

Okres wojenny przetrwało tylko 18 zdewastowanych poradni przeciwgruźliczych, a już w roku 1947 było czynnych 600, w tym 200 poradni pełnowartościowych zaopatrzonych w nowoczesne aparaty. W roku bieżącym cyfra pełnowartościowych poradni wzrośnie do 320.

Będzie również zakończone organizowanie poradni centralnych — po jednej w każdym województwie.

Masową akcją przeciwgruźliczą stało się stosowanie szczepionki BCG. Znaczenie tego szczepienia jest wielkie. 24 proc. pozostających bez opieki dzieci ze środowiska gruźliczego zapada na gruźlicę. Jeżeli są one pod opieką Ośrodków Zdrowia, to ilość zachorowań spada do 6 proc. Natomiast po zastosowaniu szczepionki BCG, tylko w 3 proc. stwierdza się zachorowanie na gruźlicę. Ilość zachorowań obniża się jeszcze bardziej, jeżeli po zastosowaniu szczepionki BCG dzieci zostają na 6 tygodni odizolowane od środowiska gruźliczego.

Do 1 sierpnia 1948 r. zbadano 1.330.000 i zaszczepiono 526.000 osób. Do 1 stycznia br. ilość zaszczepionych wzrosła do 1 miliona osób. Szczepi się te osoby, które nie zetknęły się jeszcze z gruźlicą i nie są uodpornione przeciwko tej chorobie, przede wszystkim dzieci i młodzież w wieku od 1 roku do 18 lat.

W tym roku pierwsza akcja badań i szczepień będzie zakończona. Obejmie ona ok. 6 milionów dzieci i młodzieży. Badań i szczepień dokonywują poradnie przeciwgruźlicze i ruchome ambulanse. W Warszawie stała poradnia przeciwgruźlicza mieści się przy ul. Hożej 53 (w-k)

Autografy Chopina

dzielą los arrasów

Dziennik paryski „Paris-Presse L'Intransigeant" podaje wiadomość o autografach Szopena, znajdujących się obecnie w Kanadzie. Były one wywiezione przed Niemcami, a teraz dzielą losy arrasów i bezcennych pamiątek historycznych, zatrzymanych bez żadnego uzasadnienia przez władze kanadyjskie.

Wśród tych autografów znajduje się koncert f-moll, wiele Mazurków i parę Nocturnów Są tam również oryginały dagerotypów — jedynych fotografii Szopena.

Z KRAJU

(Obsługa własna)

LEPSZE POŁOWY

GDAŃSK. Po ostatnich sztormach bałtyckie połowy dorsza znacznie się poprawiły. W ub. tygodniu przeciętny dzienny połów przynosi od 2 do 3,5 tony dorsza, przy czym najobfitsze wyniki przynoszą połowy w rejonie na zachód od Helu. W rejonie Darłowa w wielkich ilościach rybacy łowią śledzie.

NOWOCZESNY OŚRODEK LECZNICZY

KRAKÓW. Ubezpieczalnia Społeczna w Białej oddała w Andrychowie do dyspozycji świata pracy nowocześnie urządzony ośrodek leczniczy.

Ośrodek posiada gabinet rentgenologiczny do prześwietleń i zdjęć, pracownię analityczną, gabinet elektroterapii i światłolecznictwa, nowocześnie urządzony gabinet dentystyczny i punkt rozdawnictwa leków.

ZARYBIANIE RZEK

KRAKÓW. Akcja zarybiania rzek w wojew. krakowskim będzie w bież. roku znacznie wzmożona. W ub. roku do rzek województwa krakowskiego wpuszczono ogółem 2,3 miliona sztuk narybku. Podstawę do prowadzenia akcji zarybienia rzek stanowi 17 wylęgarni, z których 16 służy do wylęgu ryb łososiowatych dla wód górskich, a jeden ośrodek dla wylęgu narybku dla wód nizinnych. Ośrodki wylęgowe rozmieszczone są przede wszystkim wzdłuż rzek na Podkarpaciu.

2000 KOMITETÓW RODZICIELSKICH

BYDGOSZCZ. Na całym Pomorzu czynione są przygotowania do mających się odbyć wyborów nowych Komitetów Rodzicielskich przy szkołach pomorskich. Wybranych będzie 2.000 takich Komitetów.

2 WYSTAWY MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO

POZNAŃ. Muzeum Wielkopolskie posiadające bogate zbiory muzealne, organizuje w czasie nadchodzących XXII Międz. Targów Poznańskich „Ogólnopolski Salon Fotografiki".

Ponadto dyrekcja Muzeum czyni starania o sprowadzenie do Poznania na okres Targów atrakcyjnej wystawy plastyków meksykańskich

Kluczem do zagadek wiedzy i życia
„PROBLEMY"

S|S »Karpaty« jedzie po ropę

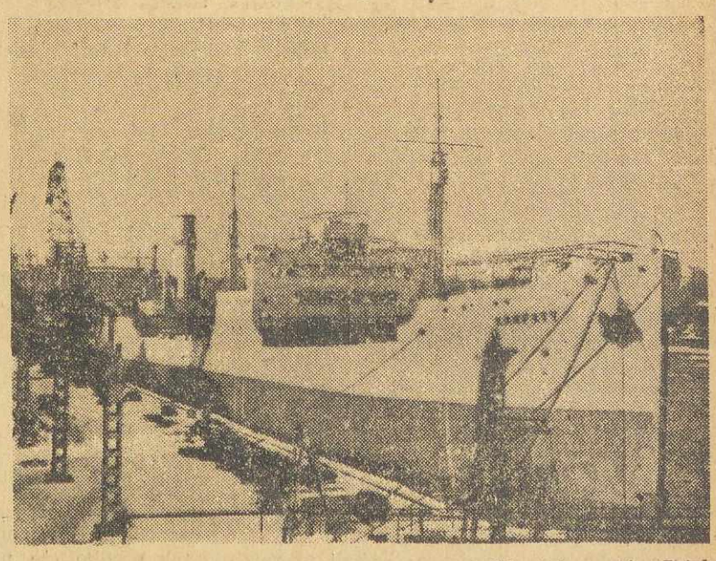

Największy tankowiec polski wyrusza 25 marca z Gdyni do portów Zatoki Perskiej po ładunek benzyny.

JERZY ROS

„Star 20" - gotów!

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Dziesiątki maszyn gryzło, wierciło, żłobiło, szlifowało i polerowało setkę wielokształtnych brył. Nad maszynami, pochylali się ludzie, śledząc z uwagą tworzywo i, raz po raz, sprawdzając wymiary wykonywanych części.

Wielka hala fabryczna huczała jednostajnym rytmem pracy.

To pod wiertłami i gryzakami maszyn, pod rękoma pracujących tu ludzi wyłaniał się któryś tam z kolei 90-konny motor pierwszego krajowego samochodu ciężarowego „Star 20". To rodziły się masywne bloki i głowice, wały korbowe, rozrządowe, półośki i dyferencjały, tryby, trybiki, satelity i jak się tam nazywają owe wielorakie części, które zmontowane — jak mawia pewien znajomy mechanik — do kupy, dają w sumie silnik i mechanizm napędowy samochodu.

JAK SIĘ TO ROBI?

Samochód bowiem każdy robi się w ten sam mniej więcej sposób. W sposób bardzo prosty. Otóż, bierze się na maszynę odpowiedni kawałek żelaza, robi się w nim odpowiednie rowki i otworki, zagłębienia, wygięcia itp. po czym, gdy ów kawałek żelaza wymiarami swymi pokrywa się z opracowanym uprzednio rysunkiem technicznym — część samochodu jest gotowa. Tymczasem na innej maszynie wierci się i szlifuje inny kawałek żelaza, który przybrawszy inny, ale zawsze odpowiedni kształt, stanowi inną część silnika. Takich innych części jest kilkaset, a gdy złożone zostaną razem i odpowiednio pasują do siebie — wszystko jest w porządku. Samochód jest gotów. Ot, proste. I wyjaśnione **odpowiednio** popularnie.

Bo cóż robić, Czytelniku? Wszak nie wybaczyłbyś, gdyby sprawozdawca skrupulatnie poprowadził Cię od maszyny do maszyny, od śrubeczki do dziureczki, od kołeczka do kółeczka i by fachowo, używając tzw. terminologii, objaśniał procesy i fazy obróbki, ciekawe dla speców, lecz niezrozumiałe dla przeciętnego śmiertelnika, który przytakuje kierowcy, pouczającemu go, że samochód z miejsca nie ruszy, bo:

„urwał się dyferencjał i wpadł do karburatora, zatykając całkowicie dizę dekla, przez co chłodnica nie działa, świece poprzez karter przebijają na cylindry i wał korbowy ani rusz nie chce zaskoczyć".

A tak — bierze się odpowiedni kawałek żelaza i poprzez szereg procesów mechanicznych obrabia się je na odpowiednią część. Bo przecież nie najistotniejszym jest tu dla nas, jak się wykonuje wszystkie te skomplikowane procesy produkcyjne — ale że się je wykonuje. Że według polskich planów, rękoma naszych techników i robotników wykonuje się pierwszy polski samochód.

TU PRACUJE KUPA WIARY

Po fabryce oprowadza nas inż. Matyka. Wysoki, o energicznej twarzy w roboczym fartuchu i cyklistówce — na tle zespołu pracujących tu maszyn stanowi sylwetkę charakterystyczną. Wygląda właśnie tak, jak zwykli wyglądać typowi inżynierowie, widziani oczyma filmowych reżyserów.

Krok za krokiem wędrujemy wśród maszyn i ludzi, docierając do przestronnej hali. Tuż pod pułapem, u wejścia, wisi tam rymowany wielomówny slogan:

„Tu pracuje kupa wiary
Co montuje polskie „Stary".

Slogan ten, zestawiony z kilkunastoma zmontowanymi już samochodami i kilkunastoma będącymi w montażu silnikami, nie pozostawia wątpliwości, że znaleźliśmy się w miejscu, w którym wszystkie te „kawałki", wykonywane skrupulatnie na halach maszyn, złożone zostają w 90 KM. Tu również w jedną ostateczną już całość zmontowuje się wszystkie części podwozia, karoserii, oświetlenia itd. — na całego bowiem dorosłego „Stara" składa się nie tylko produkcja miejscowych zakładów. „Marciniak" z Warszawy wyposaża wóz w oświetlenie, gdzieindziej wykonuje się opony, a gdzie indziej piasty do kół i ramy podwozia. Ale tutaj — tutaj rodzi się serce wozu i tu bić poczyna pod doświadczonym okiem majstra Popiekucha.

CI, CO POTRAFILI WYKRZESAĆ ZAPAŁ

Właściwie to majstrowi można by poświęcić odrębną, awanturniczą monografię, której zakończenie dopiero umiejscowiłoby się tu, w fabryce samochodów. Dość powiedzieć, że rubaszny ten, lecz pracowity człowiek przeszedł całą kampanię hiszpańską walcząc w brygadzie Dąbrowszczaków pod dowództwem gen. Świerczewskiego. Odznaczony za waleczność w randze majora, po klęsce uszedł do Francji i pracował tam w zakładach samochodowych Renault. Do Polski wrócił wraz z falą reemigracyjną i koniec końców wylądował tu, u kołyski „Starów", całą swą energię poświęcając ich montażowi. On to przykładem swej ofiarnej pracy przyczynił się w znacznej mierze do terminowego wykonania pierwszej partii samochodów.

Tu, o kilka kroków dalej, poznajemy również ob. Czesława Ruta — jeszcze jednego z owych ludzi, o których w swym gabinecie ciepło mówił dyrektor naczelny, że: „znaleźli się jednak u nas ludzie, którzy potrafili wykrzesać z siebie zapał i wiarę w to, co się robi i w to, że wbrew wszelkim przeciwnościom — celu dopiąć trzeba".

I nie jest dziełem przypadku, że przy tym, zupełnie u nas nowym, warsztacie produkcji stanęli i zdali egzamin — nowi ludzie.

Ob. Rut przed wojną był tokarzem. Później awansował na brygadzistę. Po wyzwoleniu kraju trafił do Słupska i uruchomił tam poniemiecką fabrykę maszyn rolniczych. Odznaczony został za to srebrnym Krzyżem Zasługi. W Starachowicach był początkowo asystentem, a obecnie jest już samodzielnym kierownikiem obróbki.

Wśród robotników pracującej zmiany nie zastajemy, niestety, ob. J. Sałapy, który był jednym z inicjatorów zawiązanego współzawodnictwa pracy.

KRÓTKOWIDZOM — KU UWADZE

Gawędząc z inżynierem i odprowadzającymi nas nowopoznanymi, kierujemy się ku wyjściu. Rozmowa z torów produkcyjnych weksluje się na związane z nimi zagadnienia socjalne. Wokół pierwszego naszego samochodu ciężarowego, wokół zatrudnionej przy jego produkcji robotniczej rzeszy skupiają się dziesiątki społecznych życiowych zagadnień.

Wychodząc z hali fabrycznej, której ośrodek stanowi **samochód** — trafiamy na spowijający go spiralnie splot zagadnień, którego rozwiązywanie jest właśnie treścią polskich przemian.

I krótkowidzem będzie ten, kto w naszym nowym samochodzie „Star 20" dopatrzy się jedynie i tylko prostu samochodu, nie dostrzegając owego związanego z nim i splecionego ściśle warkocza problemów: nowego budownictwa fabrycznego i mieszkaniowego, nowych urządzeń socjalnych i oświatowych, szkolnictwa przemysłowego — a wszystko to w ośrodku wiejskim małorolnym, pobudzania całych gałęzi przemysłowych, pracujących dla „Stara", gałęzi, związanych z kolei z szeregiem podobnych problemów socjalnych.

Ale to — ale to jest już, jak zwykł mawiać Kipling, — tematem innego reportażu.

Jerzy Ros

Reportaż fotograficzny „Star 20" na I stronie naszego dodatku ilustrowanego.

Dźwigi produkcji krajowej pracują w Gdyni

W porcie gdyńskim oddano 18 bm. do eksploatacji dwa nowe dźwigi, zmontowane na nabrzeżu USA. Są to dźwigi 3-tonowe półportalowe, zbudowane w ramach zamówienia na 45 dźwigów portowych przez Zakłady Budowy Urządzeń Technicznych.

Dotychczas wykonano z tego zamówienia 23 dźwigi, w tym 12 3-tonowych, znajdujących się również na nabrzeżu USA w Gdyni, 11 7-tonowych, z których trzy pracują na nabrzeżu holenderskim w porcie gdyńskim.

KRONIKA SĄDOWA

Drugi etap procesu szmatławca

Termin procesu 4-ch współpracowników warszawskiego szmatławca „NKW" wyznaczono na dzień 5 kwietnia br. Na ławie oskarżonych zasiądą: Kazimierz Garszyński, adwokat z Poznania, który był kierownikiem działu łietrackiego, Leonard Muszyński — felietony i recenzje, Adam Królak, autor nowell, oraz Eugeniusz Rawdel, dyrektor administracyjny i kolportażu. Proces potrwa 2 dni.

3 lata więzienia za śmiertelny wypadek

Zderzenie 2-ch samochodów ciężarowych na ruchliwym skrzyżowaniu Królewska — Marszałkowska w Warszawie spowodowało śmierć przechodnia, Aleksandra Tenderendy. Samochody, jadąc z szybkością 40 km/godz., nie zmniejszyły biegu, mimo, że na skrzyżowaniach obowiązuje zwiększona ostrożność. Kierowca Jerzy Ficiński, skręcający z Nowej Marszałkowskiej, wpadł na samochód, kierowany przez Zdzisława Domańskiego, jadącego ulicą Królewską do Granicznej. Wskutek zderzenia samochód, kierowany przez Domańskiego, zarzucił, wpadł na chodnik, potrącając przechodnia.

Na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Warszawie, Ficiński skazany został na 2 lata więzienia i utratę praw zawodowych na przeciąg lat 3, Domański — na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary na lat 3.

Kosztowne zaświadczenia

Helena Kręciejewska, administratorka jednego z domów pod zarządem WAN-u w Warszawie, przy wystawianiu zaświadczeń zamiast 20 — 30 zł., brała po 300 zł., a różnicę brała do kieszeni.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał ją na 10 miesięcy więzienia.

„Tylko dla wczasowiczów"

Specjalne pociągi urlopowe

W celu umożliwienia wczasowiczom jak największych udogodnień w podróży, Fundusz wczasów pracowniczych zapewnił sobie współpracę z placówkami „Orbisu". Od maja br. poza kasami biletowymi PKP także wszystkie placówki „Orbisu" w Polsce załatwiać będą odprawę biletową wczasowiczów, polegającą na stemplowaniu zaświadczeń, upoważniających do bezpłatnego przejazdu na wczasy. W wypadku otrzymania zgłoszenia na dwa dni przed terminem wyjazdu, placówki „Orbisu" zarezerwują dla wczasowiczów miejsca w pociągach normalnie kursujących, od stacji wyjazdu do stacji przybycia, za opłatą 20 zł od osoby.

W miarę możliwości „Orbis" będzie rezerwował dla wczasowiczów pewną ilość miejsc w wagonach na trasie. Wagony zostaną oznaczone tablicą ze znakiem FWP oraz napisem: „Tylko dla wczasowiczów ze skierowaniem FWP".

Tego rodzaju ułatwienia są dalszym ciągiem reorganizacji i usprawnienia możliwości dojazdu wczasowiczów na miejsce do domów wypoczynkowych.

Obecnie FWP, opierając się na rozporządzeniu o elastycznych terminach urlopów, rozłożył te wyjazdy na wszystkie dni w miesiącu i zapewnił sobie w PKP rezerwowanie wagonów dla wczasowiczów. W ten sposób jedna z najpoważniejszych bolączek wczasowiczów zostanie stopniowo zupełnie zlikwidowana. (mg)

KOLORYT
poleca K 1346-0
barwniki i pisanki
do jaj wielkanocnych

„Rok Mickiewiczowski" na Pomorzu

Obchody we wszystkich miastach

Działalność terenowych komitetów Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza staje się coraz bardziej ożywiona. Z całego kraju napływają informacje o odbywających się i zamierzonych obchodach. M. in. 26 bm. na stąpi uroczyste otwarcie „Roku Mickiewiczowskiego" na Pomorzu. Po akademii wojewódzkiej w Bydgoszczy odbędą się obchody w Toruniu, Włocławku, Inowrocławiu i Grudziądzu. Przewidziane są również akademie w miastach powiatowych. Ponadto zespoły świetlicowe objeżdżać będą gminy z montażem zawierającym inscenizację ballad i fragmentów „Pana Tadeusza". W kwietniu przewidziane są na terenie województwa pomorskiego w świetlicach fabrycznych wieczory Mickiewiczowskie.

W dniu 26 bm. zostanie otwarta w Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy Wystawa Mickiewiczowska, posiadająca poważny zbiór „Mickiewiczianów". Ponadto Komitet Wojewódzki Obchodu 150 rocznicy urodzin Mickiewicza wespół z O.K.Z.Z. organizuje konkurs recytatorski utworów Mickiewicza.

Sobowtór Zygmunta III z gipsu

i „maska" ołtarza Mariackiego

Wraz z wykańczaniem kamiennej kolumny pomnika króla Zygmunta remontowany jest sam posąg z brązu w zakładach B-ci Łopieńskich.

Muzeum m. st. Warszawy wystąpiło z projektem, aby postać króla utrwalić w odlewie gipsowym, zanim stanie na kolumnie. Władze konserwatorskie uznają celowość tego po-

czynania, są jednak trudności z realizacją. Jakie — opowie sam dyr. Muzeum, dr Adam Słomczyński.

CHODZI O 250 TYS. ZŁ

— W końcu kwietnia posąg będzie gotów — dowiadujemy się na wstępie. — Ściśle ten sam, co na zdjęciu, dokonanym przez teleobiektyw przed wojną (patrz zdjęcie). Do prawej ręki dany będzie królowi miecz, przechowywany w naszym Muzeum, do lewej ręki — krzyż brązowy, wykonany na nowo, gdyż poprzedni zaginął bez śladu.

Chodzi więc o utrwalenie pomnika i wydobycie zeń wszystkich wartości dydaktycznych. Twórca pomnika, Włoch, Klemens Molli, z niezwykłą precyzją wykonał szczegóły zdobnicze w stylu epoki: płaszcza, zbroi, butów, czapki. Mamy teraz jedyną okazję, by tę piękną ornamentykę udostępnić wszystkim. Posągi króla Zygmunta w gipsie, powleczone sztuczną zieloną „patyną", zdobić by mogły muzea całej Polski.

Odlew ma jednak kosztować 250 tys. zł. Skąd je wziąć?

PODOBNIE Z OŁTARZEM WITA STWOSZA

W tej samej sytuacji jest Kraków, który odnawia i montuje zrabowany przez Niemców z kościoła Mariackiego ołtarz Wita Stwosza. Tam jednak o tyle trudniej jest wykonać odlew, że Stwosz rzeźbił w drzewie i polichromował, a gips niszczy barwy polichromii, przylegając do niej zbyt mocno.

Ostatnio jednak wynaleziono masę, pozwalającą zdejmować z rzeźby najdokładniejszą „maskę pośmiertną" bez uszkodzenia polichromii. Wynalazcą jest art.-malarz Wygrzywalski i jego żona.

Krakowianie rozumieją, że ołtarz Wita Stwosza jest encyklopedią obyczajową XV w. Odnajdujemy w niej wzory ubiorów, przybrań głów, obuwia mieszczan krakowskich — a raczej apostołów, Matki Boskiej i św. Józefa, do których druhowie i pociotkowie Wita Stwosza pozowali chętnie. Mistrz nie tylko ustawiał ich wedle gustu, ale przybierał w wybrane przez siebie stroje — rzecz prosta, powyciągane ze skrzyń i szaf krakowskich.

Ołtarz Wita Stwosza powielony — mówi dyr. Słomczyński — posłuży jako lekcja historii rzemiosła polskiego i kostiumologii, jak odlew gipsowy **naszego** króla Zygmunta.

— Pójdę jeszcze dalej w swych marzeniach — kończy nasz rozmówca.— Podobne, jak fotokopie „białych kruków" bibliograficznych, będziemy robili odlewy wszystkich sławniejszych rzeźb. Ale na razie nie marnujmy tej okazji, nie pozwólmy, by wspaniały płaszcz i zbroja króla Zygmunta znikły w chmurach. (wr)

Fotografie nagrobkowe
Termin wykonania 7 dni „FOTO CERAMIKA", Warszawa, Sikorskiego 33. Informujemy listownie

»Kalkomanii«
Tylko wizerunki świętych kupimy każdą ilość
Oferty pod: „Antoni" Warszawa „Głob" ul. Złota 4. K 1427-1

Pół żartem — pół serio

HISTORIA BEZ EPILOGU

Trawestując wiersz o miłości, można powtórzyć za poetą — „Kto długów nie zna, żyje szczęśliwie, i dzień ma spokojny i noc nietęskliwą". Szczególnie jeśli się ma czyste konto w wydziale podatkowym Zarządu Miejskiego.

Administrator domu przy ul. Pańskiej 65 po zapłaceniu w dn. 9.VII 1946 ostatniej zaległości podatku od nieruchomości za rok 1945 — w kwocie zł. 351, był właśnie w tej szczęśliwej sytuacji. Kłopot z głowy i spokój. Lecz nie na długo. Pod koniec 1946 roku otrzymał bowiem wezwanie do natychmiastowego wniesienia do kasy miejskiej zaległych 351 zł. Tego samego dnia przedstawił urzędnikowi kwit na wpłaconą sumę. Grzecznie go przeproszono i odprowadzono z honorami do drzwi obrotowych w BGK — z zapewnieniem, że więcej nie będzie niepokojony.

Minął rok ciszy i spokoju. W pierwszych dniach września nadeszło nowe wezwanie z Wydziału Podatkowego: pod rygorem takim a takim do dnia tego i tego obywatel winien wnieść do kasy należne 351 zł.

Administrator nie poszedł. Napisał do magistratu w odpowiedzi na wezwanie list, aby mu dano święty spokój, nie odrywano od pracy i posłano buchalterów i rachmistrzów na kurs dokształcający. Na list otrzymał w początkach października 1947 r. ponowne wezwanie, tym razem od samego naczelnika. Tam znów przedstawił kwit — znów go grzecznie przeproszono, odprowadzono z honorami do drzwi obrotowych i znów solennie przyrzeczono, że wszystko w porządku i nie będzie niepokojony.

A jednak po 17 niespełna miesiącach nasz administrator znów otrzymał wezwanie z datą 17.III.1949 Nr. 33693, aby w wiadomej sprawie zgłosił się 21 bm. do kasy i wniósł 351 zł. z odsetkami.

Administrator nasz ma obecnie dzień niespokojny i noc tęskliwą. Tęskni za spokojem i za tym, żeby Szanowna Dyrekcja Finansów nie ciągnęła go na zbyteczne wyjaśnienia. Nie chce też więcej przeprosin i odprowadzania do drzwi obrotowych.

(ig)

50

E. CALDWELL

AWANTURA w lipcu

Szeryf Mc Curtain nie ustaje w poszukiwaniach Sama. Napotkany na drodze farmer naprowadza ich na ślad zaginionego.

Na małej polance dostrzega uszczęśliwiony Jeff czarnego przyjaciela, Sama. Na odgłos głosów ludzkich przerażony Murzyn znika w gęstych zaroślach.

Czy słyszysz mnie, ty czarny łotrze? — krzyknął Jeff niecierpliwie. — Wyjdź zaraz, zanim się rozezłoszczę i zastrzelę cię. Widzę cię dobrze. Nie ukryjesz się przede mną.

Krzaki poruszyły się o jakie dwadzieścia stóp przed nimi. Sam zbliżał się ostrożnie cal za calem.

— Gdzie byłeś przez cały ten czas, Samie?

— Niech się pan o to nie pyta, panie Jeff. Niech się pan lepiej spyta, gdzie nie byłem. Nigdy w życiu nie byłem w takich tarapatach.

Wlókł się skurczony w ich stronę. Oczy miał nabiegłe krwią.

— Myślałem już, że przepadłeś na dobre — powiedział Jeff. Widok Murzyna tak go uradował, że miał ochotę podejść i dotknąć go, aby się przekonać, że jest naprawdę przy nim, żywy i cały. — Szukałem ciebie wszędzie — mówił z udanym gniewem — gdzie byłeś?

Sam znowu zaczął się trząść na wspomnienie przeżytych niedawno godzin.

— Panie Jeff, to ci biali ludzie tak mnie zaszczuli, że ledwo z życiem z tego wyszedłem. — Spojrzał na swoje stopy. Obie podeszwy były oderwane, a szczątki wierzchów obuwia spadały mu na kostki.

— Uwiązali mi sznur na szyi i tak pędzili mnie przez zarośla, a gdy się zmęczyli, przywiązali sznur z tyłu do samochodu i ciągnęli mnie za sobą przez tę drogę. Jechali przeważnie tak prędko, że nie mogłem nadążyć, i wlokło mnie po ziemi. Myślałem, że to już wybiła moja ostatnia godzina, ale puścili tego Sonny Clarka.

— Znaleźli go? — wrzasnął Jeff do Murzyna.

— Tak, panie Jeff, znaleźli go, a mnie puścili. To było przed chwilką, ale myślę, że ten czarny chłopiec jest już gotów.

— Gdzie? — zapytał.

— Tam dalej, na skrzyżowaniu przy wierzbach.

Jeff wyciągnął zegarek i spojrzał na godzinę. Wodził palcem po szkle, jak gdyby chciał w ten sposób popchnąć wskazówki.

— Zrobiło się późno — rzekł patrząc na słońce dla porównania. — Niedługo już będzie pora obiadowa.

Jeff schował zegarek i ruszył do wozu. Bert szedł obok niego.

— Panie Jeff — spytał Sam potulnie — co pan chce zrobić ze mną?

Obejrzeli się i zobaczyli, jak cofa się ku zaroślom.

— Chodź tu, czarny łotrze — powiedział Jeff. — Nie chcę cię już więcej tracić z oczu. Właź do wozu. Odwiozę cię z powrotem do więzienia. Tam będziesz bezpieczny.

Wsiedli wszyscy trzej. Sam przykucnął z tyłu, na podłodze wozu zamiast na siedzeniu.

Gdy ujechali ze trzy mile, Sam odezwał się z cicha.

— Czego chcesz, Sam?

— Zapomniałem powiedzieć panu o króliku.

— O jakim króliku?

— Ja sam sobie jeszcze nie wierzę — mówił Sam urywanym głosem — ale widziałem to przecież.

— Co widziałeś?

— Kiedy biali ludzie pochwycili Sonny'ego, spod jego koszuli wyskoczył królik, zupełnie jak gdyby wylazł mu z brzucha. Ale nie uciekł dalej niż parę kroków, ponieważ zaczęli strzelać do niego i królik rozleciał się w strzępy. No, panie Jeff, może mi pan nie wierzyć, bo ja sam nie całkiem temu wierzę. Ale moje oczy widziały to

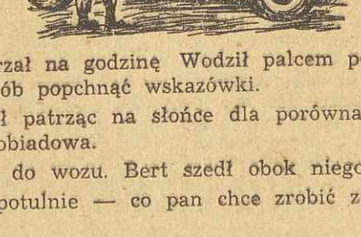

Oczy Jeffa i Berta spotkały się, ale obaj milczeli. Jeff kręcił się swym wielkim cielskiem na siedzeniu, patrząc na Sama skulonego na podłodze. Potem odwrócił się i patrzył przed siebie na drogę. Przed samym mostem na Flowery Branch minęły ich dwa samochody w obłokach żółtego pyłu. Jechały tak szybko, że nie można było rozpoznać żadnego z siedzących w nich ludzi.

— Wydaje się, że już skończyli z nim, jak mówił Sam — zauważył Bert.

— Jeżeli rzeczywiście to zrobili, to jestem wdzięczny Bogu, że ocaliłem chociaż jednego z nich — powiedział Jeff.

O jakie sto jardów przed mostem stało kilkanaście samochodów blokując przejazd, inne stały w krzakach obok drogi. Jeff położył rękę na ramieniu Berta kazając mu zatrzymać samochód. Po czym dał mu znak, by zjechał na bok z szosy, tak żeby ich nie zauważono. Gdy poczuł, że auto stoi, Sam wyjrzał trwożliwie zza siedzenia i natychmiast schował się z powrotem, jęcząc.

— Nie możemy nic zrobić sami bez pomocy — rzekł Bert w podnieceniu. Może by lepiej było pojechać do miasta i wydelegować...

— Nie potrzeba już teraz — odrzekł Jeff. — Już po wszystkim, synu.

Bert wjechał autem w zarośla, tak że nie można ich było dojrzeć z drogi. Jeff wysiadł i rozchyliwszy gałęzie patrzył na kępę wierzb rosnących nad brzegiem potoku.

— Skończyli już z nim, tak jak mówiłem — szepnął do Berta stojącego obok.

Z miejsca, w którym się znajdowali, widzieli, ciało młodego Murzyna kołyszące się bezwładnie na gałęzi ogołoconej z liści przez kule i kamienie. Około czterdziestu lub pięćdziesięciu mężczyzn stało jeszcze małymi grupkami dokoła drzewa. Inni już odchodzili. Słychać było parę samochodów odjeżdżających przez most.

— Jedyną rzeczą, jaka pozostaje do zrobienia, jest przysłać tutaj sędziego śledczego — rzekł ze smutkiem Jeff — Nic innego nie możemy zrobić, synu.

Bert chwycił go za ramię.

— Może byśmy zapisali choć parę nazwisk — rzekł — na wypadek, gdyby sędzia Ben Allen chciał zrobić z tego sprawę.

Jeff wzdrygnął się

(D. c. n.)

Skutki kawalerskiej jazdy

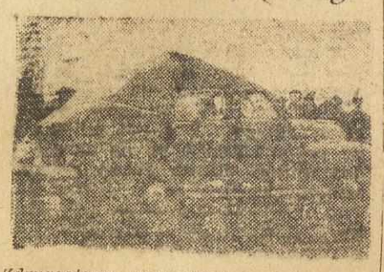

Zdruzgotany samochód i ciężko ranny kierowca — oto wynik lekkomyślności i kawalerskiej jazdy. W piątek wieczorem, jak to podawaliśmy wczoraj, rozbił się o latarnię na Moście Poniatowskiego wóz marki Chevrolet. Katastrofa powinna być przestrogą dla wszystkich zwolenników szybkiej jazdy.

1,5 miliona złotych wydali prac. budowlani

na nowe książki

Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowlanego zakupił ostatnio celem uzupełnienia bibliotek terenowych 200 kompletów po 15 książek „Marksistowskiej Biblioteki Jedności".

Ponadto zakupiono 170 kompletów wydawnictw Komitetu Upowszechnienia Książki Książki wysyłane są w teren po uprzednim oprawieniu.

Ogółem Związek wydał na zakup wspomnianych książek 1 414.000 zł.

Alarm powodziowy odwołany

Wisła nie sprawi już niespodzianek

Wiatr hula po szerokich równinach podwarszawskich, tnąc w oczy zakosami deszczu i śniegu. U stóp wału ochronnego jest nieco ciszej, lecz zębi tutaj ostry oddech wody, niosącej ciężkie zwały kry. Przy samym brzegu lód jeszcze się utrzymuje, spiętrzony w fantastyczne pagórki, połyskujące matowo w szarym świetle marcowego dnia.

Nie spłynęła jeszcze także kra z szerokich mielizn od strony Siekierek. Tamten brzeg jest jeszcze martwy, płaski, przycięty wartkim nurtem oswobodzonej z lodu rzeki.

Woda płynie mniej więcej na jednej trzeciej szerokości koryta, miejscami tylko zajmując je do połowy. Kra napływa ławicami. Niektóre z nich mają kilka kilometrów długości, inne zaledwie kilkadziesiąt metrów, grubość lodu nie przekracza 30 cm.

W piątek wieczorem o godz. 18 dało się zauważyć przesuwanie pokrywy lodowej w granicach Warszawy. Jednocześnie nastąpił szybki przybór wody. O godz. 19, gdy poziom rzeki osiągnął 3 m, lód zaczął szybko pękać i pierwsze zwały kry spłynęły w dół Wisły.

Przez całą noc z piątku na sobotę woda przybierała z szybkością 15 cm na godzinę, co w konsekwencji spowodowało trzecie i ostatnie w tym roku ruszenie lodów. Kulminacja nastąpiła o godz. 6 rano, wysokość wody o tej porze dochodziła 380 cm.

Od tej chwili daje się zauważyć spadek poziomu wody, która dn. 19 bm. wieczorem miała wysokość ok. 3 m. Najgrubsza kra zdążyła już spłynąć, lód, który jeszcze pozostał, jest cienki i nie sprawi z pewnością żadnych niespodzianek.

Następna fala powodziowa, płynąca od Krakowa, dotrze do Warszawy dziś koło południa. Jednak nie stanowi ona żadnego niebezpieczeństwa, podtrzyma tylko opadający poziom wody na wysokości ok. 3 m.

ALARM ODWOŁANY

Na moment ruszenia lodów czekały w pogotowiu różnego rodzaju instytucje z Głównym Komitetem Przeciwpowodziowym na czele.

Wydział Wodno - Melioracyjny Zarządu Miejskiego, Państwowa Żegluga na Wiśle, oraz Okr. Dyrekcja Dróg Wodnych pilnie obserwowały stan Wisły w ostatnich dniach przed ruszeniem lodów. Na wypadek uszkodzenia wału przygotowano kilkaset tysięcy worków z piaskiem, kilofy, łopaty, pochodnie i łodzie. W okolicy Augustówki zgromadzono w wielkiej ilości faszyny i kołki do wzmocnienia wałów.

Z chwilą, gdy poziom wody przekroczył 3 m, zarządzony został alarm wszystkich placówek przeciwpowodziowych.

Na szczęście jednak spływ lodów miał przebieg spokojny. Woda szybko zaczęła opadać tak, że dn. 19 bm. przed południem alarm został odwołany, choć pogotowie przeciwpowodziowe jeszcze trwa. Mieszkańcy okolic nadwiślańskich mogą być spokojni. (Hg)

Na gruzach staną domy

Na zdjęciu u dołu: buldożery równają teren pod budowę domów dla robotników, na Osiedlu Muranowskim. Z boku — kruszarka „gryzie" potłuczone cegły i „przetrawia" je na kruszywo dla celów budowlanych.

Tutaj już w grudniu br. wprowadzą się pierwsi mieszkańcy do trzech nowych domów.

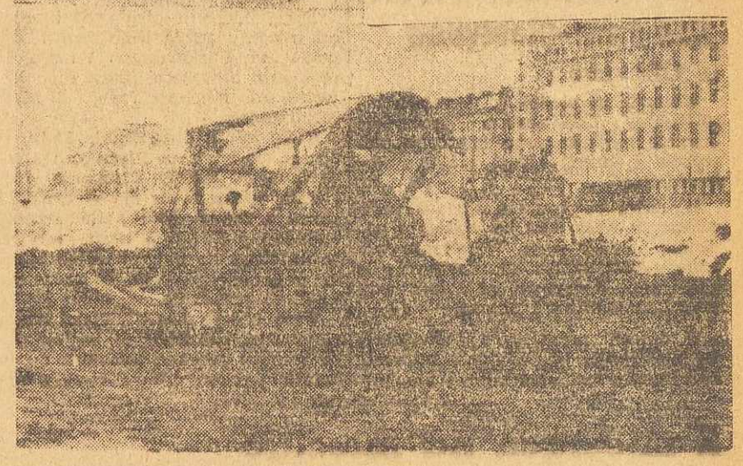

Mniej prądu i paliw

Narada Oszczędnościowa w MZK

W Miejskich Zakładach Komunikacyjnych odbyła się narada, poświęcona ustaleniu wytycznych akcji „O". W naradzie udział wzięła dyrekcja, przedstawiciele Rad Zakładowych, kierownicy wydziałów, oraz aktywiści partyjni.

Ogólną zasadą akcji oszczędnościowej będzie zwiększenie wydajności przez pełne wyzyskanie godzin pracy. Narada ustaliła poza tym podstawowe zasady przeprowadzenia akcji oszczędnościowej wśród pracowników produkcyjnych, z których każdy powinien złożyć jakiś projekt ulepszenia produkcji lub oszczędzenia materiału, narzędzi i czasu. Projekty będą przesyłane do specjalnie utworzonej komisji oszczędnościowej, która zajmie się ich kwalifikowaniem.

Pewne możliwości oszczędnościowe wysunięto od razu w ciągu narady. Tak więc ma się zmniejszyć zużycie energii elektrycznej przez tramwaje i trolleybusy. Nie będzie można wprawdzie ustalić, w jakim stopniu, który motorniczy przyczynił się do spadku zużycia prądu, jednak ogólne zmniejszenie da się obliczyć. Pracownicy będą o tym powiadamiani przez specjalne komunikaty.

Powinna się zmniejszyć również ilość zużywanego paliwa przez autobusy. Tu kontrola indywidualna będzie możliwa.

Warsztaty mogłyby skrócić czas postoju wozów na przeglądach i remontach. Zmniejszyłyby się przez to koszty napraw, a sprawność ruchu znacznie wzmogła.

Można by wreszcie robić oszczędności przez regenerowanie zużytych części czy to drogą nadlewania i przetaczania, czy też spawania.

Jako przykład pomysłów, prowadzących do znacznych oszczędności, wysunięto projekt krycia wozów tramwajowych blachą, zamiast, jak to się praktykowało dotychczas, płótnem.

W przyszłym tygodniu odbędą się narady oszczędnościowe w poszczególnych wydziałach MZK. (ibis)

Uczą się słuchać muzyki

w Państw. Szkole Umuzykalniającej

Gra Władysław Kędra. Sala słucha w skupieniu melodii. I jakkolwiek nie zapowiadano utworu, to jednak słuchacze od razu odgadują nazwisko kompozytora i rodzaj utworu. Mazurek Chopina.

Salę Ymki wypełniła bowiem nie przypadkowa publiczność. Są to uczniowie szkoły umuzykalniającej. Ludzie, którzy uczą się słuchać muzyki.

Po każdym utworze, wykonanym przez „ilustratora", prowadzą rozmowę z prelegentką. Dzielą się uwagami na temat wysłuchanego utworu. Dyskutują, na jakich motywach oparta jest melodia i jaka była jej forma pierwotna.

DWIE AKCJE

Państwowa Szkoła Umuzykalniająca w Warszawie rozpoczęła pracę w styczniu br. jako czwarta z rzędu tego rodzaju uczelnia na terenie kraju. 107 słuchaczy rekrutuje się z warstwy robotniczo-chłopskiej. Najmłodszy słuchacz liczy lat 10, najstarszy — 58. Audycje, chóry i zespoły, które zapoczątkowała klasa śpiewu solowego i akordeonu są głównym zajęciem uczniów. Praktyka w zespołach da wiele korzyści tym wszystkim, którzy pracować będą w świetlicach. Niektórzy słuchacze szkoły już w tej chwili zatrudnieni są w ośrodkach oświatowych i chórach.

Poza „pracą wewnętrzną" szkoła wysyła prelegentów poza obręb szkoły. Uczą oni słuchać muzyki robotników i pracowników w zakładach pracy. Kilka ekip prelegentów gotowych już jest do wymarszu w teren.

Wybór utworów i sposób prowadzenia lekcji dostosowany jest do stopnia umuzykalnienia audytorium.

TRUDNOŚCI LOKALOWE

Poza szerzeniem kultury muzycznej uczelnia kształci działaczy oświatowych. Brak tego rodzaju fachowców odczuwają organizacje młodzieżowe jak również świetlice wiejskie. Dlatego też konieczna jest współpraca z tymi organizacjami i ośrodkami, by z ekipy prelegentów korzystano na każdym odcinku pracy oświatowej.

Ciekawym działem szkoły jest urządzanie od czasu do czasu publicznych lekcji słuchania muzyki, w której uczestniczyć może każdy.

Państwowa Szkoła Umuzykalniająca w Warszawie mieści się w budynku pofabrycznym, nieotynkowanym, z kamienną podłogą i liczy zaledwie 3 izby. Dom znajduje się na terenie, przewidzianym pod budowę olbrzymiego gmachu instytucji wydawniczej i w każdej chwili zespół szkoły może otrzymać nakaz eksmisyjny ze względu na konieczność oczyszczenia terenu.

Min. Kultury i Sztuki, które subsydiuje szkołę, winno już teraz zainteresować się tą kwestią i wszcząć starania w celu uzyskania innego większego pomieszczenia dla tak pożytecznej placówki, jaką jest niewątpliwie pierwsza w Stolicy szkoła wychowania estetycznego. (J)

RADIO

W dniu 21 bm. (poniedziałek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15, 6.10, 7.00, 8.00, 12.05, 18.00, 19.15, 20.00, 23.00. Wszechnica: 9.30, 19.40.

8.55 Dla klas starszych: „Marzanka śląska" słuchowisko; 9.15 Informacje; 9.20 P.C.K.; 9.50 Przerwa; 11.40 Dla klas młodszych: „Indycze jajo" słuchowisko; 12.20 Koncert solistów; 12.45 Dla wsi: Odpowiedzi na listy „Kołchoz im. Kirowa"; 15.25 Kronika Warszawy; 15.30 Dla dzieci: „Hallo, młodzi fizycy" pogadanka; 15.50 Muzyka; 16.15 „Archipelag ludzi odzyskanych" Neverly (XVI); 16.35 „Zagadnienia Polski Współczesnej" pogadanka; 16.45 Koncert rozrywkowy; 17.30 P.D.T.; 17.35 „Społeczne i gospodarcze podłoże zmian w ubezpieczalniach społecznych" pogadanka; 18.00 Schubert: Sonata H-dur op. 147, gra Sembrat; 18.20 Pieśni ludowe; 18.35 „Dalsko od Moskwy" — Ażajewa (V); 18.55 Utwory Moniuszki 21.00 Mozart: „Wesele Figara" akt I i II; 22.45 Muzyka; 23.10 Koncert symfoniczny; 24.00 Koniec audycyj.

Sprawy warszawskie

ŹRÓDŁO ZARAZY

Szerokie koryto Wisły stanowi naturalne ujście dla strumienia ścieków, które nieprzerwanie przez całą dobę spływają ze wszystkich posesji Warszawy lewobrzeżnej i Pragi. Wisłę, przepływającą przez teren stolicy, można podzielić na 3 odcinki. Pierwszy — to stosunkowo czysty nurt powyżej stacji pomp rzecznych na Czerniakowie, gdzie czerpana jest woda dla warszawskich filtrów. Drugi — to odcinek między stacją pomp rzecznych a ujściem kolektora (kanału zbiorczego) na Bielanach. Również i ten odcinek stosunkowo jest mniej zanieczyszczony, aniżeli odcinek ostatni — od kolektora bielańskiego w kierunku Modlina.

Kolektorem tym przeciętnie w ciągu doby spływa ok. 200 ton różnych zanieczyszczeń. Rzecz prosta, że ścieki, spływające do Wisły w tym miejscu, przynoszą również olbrzymie ilości bakterii. Podróżni, jadący statkiem w kierunku Modlina, mogą wyraźnie obserwować brudną, szarą smugę tych ścieków, które docierają w zwartej swej masie niemal do samego Modlina.

Najwyższy czas więc pomyśleć o tym, aby Warszawa, która w szybkim tempie odbudowuje się i rozbudowuje, która posiadać będzie już w lipcu nowoczesną arterię komunikacyjną — trasę W—Z — była również zaopatrzona w najbardziej nowoczesne urządzenia sanitarne, do których należy niewątpliwie oczyszczalnia ścieków.

Jeszcze przed pierwszą wojną światową projektowano urządzenie takich instalacji na tzw. Kaskadzie przy ul. Marymonckiej. Po pierwszej wojnie, w latach 20-tych, zarzucono pierwotny projekt inż. Lindleya, a prof. Pomianowski opracował nowy system oczyszczalni. Również i ten projekt, w miarę rozwoju techniki kanalizacyjnej, okazał się przestarzałym. Ostatnio polscy fachowcy z Dyr. Wodociągów i Kanalizacji, po odbyciu podróży do Moskwy i Londynu, gdzie zapoznali się z najbardziej nowoczesnymi oczyszczalniami ścieków, sporządzili projekt podobnej oczyszczalni dla Warszawy. Projekt ten jest obecnie rozważany przez wyższe władze. Nie wiemy, jaki będzie jego los. Wiemy jednak, że należy pozytywnie rozwiązać sprawę oczyszczania ścieków, a co za tym idzie uwolnienia koryta Wisły na przestrzeni prawie 40-kilometrowej od ruchomego źródła zarazy i nieczystości. (AS)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

2 Urząd Skarbowy w Radomiu, na podstawie art. 85 Dekretu o egzekucji administracyjnej (Dz. Ust. 21/47 poz. 84) podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 31 marca 1949 r. o godz. 9 w drukarni Oziomka Czesława w Radomiu przy ul. Żeromskiego 25 odbędzie się sprzedaż z licytacji maszyn drukarskich płaskich f-my „Werk - Augsburg" i f-my „Johannisberg" oraz pedałowej w stanie czynnym oszacowanych na łączną kwotę zł. 1.250.000.

Licytacja rozpocznie się od ceny wywoławczej, którą stanowi połowa ceny szacunkowej. Zajęte ruchomości można oglądać dn. 31 marca 1949 r. od godz. 8 do 9 w miejscu wyżej wskazanym. K 15-1

2 Urząd Skarbowy w Radomiu

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

2 Urząd Skarbowy w Radomiu, na podstawie art. 85 Dekretu o egzekucji administracyjnej (Dz. Ust. 21/47 poz. 84) podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 31 marca 1949 r. o godz. 11 w lokalu Szyposzyńskiego Henryka w Radomiu przy ul. Piłsudskiego 6 odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości urządzenia domowego i restauracyjnego oszacowanych na łączną kwotę zł 243.000.

Licytacja rozpocznie się od ceny wywoławczej, którą stanowi połowa ceny szacunkowej. Zajęte ruchomości można oglądać dn. 31 marca 1949 r. od godz. 8 do 11 w miejscu wyżej wskazanym. K 17-1

2 Urząd Skarbowy w Radomiu

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

2 Urząd Skarbowy w Radomiu, na podstawie art. 85 Dekretu o egzekucji administracyjnej (Dz. Ust. 21/47 poz. 84) podaje do ogólnej wiadomości, że w Okręgowej Spółdzielni Transportowej w Radomiu przy ul. Żeromskiego Nr 21 odbędzie się sprzedaż z licytacji: benzyny, oliwy, opon i dętek różnych rozmiarów, oraz samochodów ciężarowych na chodzie f-my „Mann i Panhard" 3 tonowych oszacowanych na łączną kwotę zł 436.500.

Licytacja rozpocznie się od ceny wywoławczej, którą stanowi połowa ceny szacunkowej. Zajęte ruchomości można oglądać dn. 31 marca 1949 r. od godz. 8 do 10 w miejscu wyżej wskazanym. K 16-1

2 Urząd Skarbowy w Radomiu

Centrala Złomu

Częstochowa, ul. Strażacka 30 tel. 25-54 POSZUKUJE GARAŻU DLA SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO. Zgłoszenia kierować pod wyżej wymieniony adres. K 8-1

Kupimy samochód

ciężarowy 3 — 4 — 5 tonowy z przyczepą o dobrym stanie technicznym i ogumieniu, z placówek państwowych lub spółdzielczych. Wiadomość: Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Radomiu ul. Witolda 2. K 14-1

Zgłaszam

kradzież zaświadczeń wojskowych na „Srebrny Krzyż Zasługi", medale „Za Wolność i Demokrację", „Za Warszawę", „Za Odrę i Nysę", radzieckie „Za Warszawu", „Za Pobiedu" na nazwisko Tadeusz Porański. K 19-1

Kierownictwo Kursów Pisania na Maszynie i Stenografii

Zgrom. Kupców m. Lublina zawiadamia, że 2 kwietnia 1949 r. rozpocznie się nowy Kurs Pisania na Maszynie i Stenografii dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy przyjmuje Sekretariat — Bernardyńska 14 (Gimnazjum Handl. Veterów) w godz. 15.30 — 19.30. K 13-0

»Wykroje i Wzory«

nr 17 zawierają wykroje: modnej, wiosennej sukni, damskiego, reglanowego płaszcza, sukienki dla 10-letniej dziewczynki zabawek dla dzieci oraz wzory ozdobnych monogramów, wyszyć itp. K 1428-0

Zdolnych AKWIZYTORÓW

na Radom i okolice zatrudni Biuro Ogłoszeń, Radom, Żeromskiego 48. K 26-0

KĄCIK PORAD PRAWNYCH

Czy należy się odszkodowanie?

Władysław H. Na skutek wypadku utracił Pan w 20 proc. zdolność do zarobkowania i pyta, jakiego odszkodowania, w jakiej wysokości może się Pan domagać.

Pracownik, który wskutek wypadku lub choroby zawodowej utracił zdolność zarobkowania w stopniu, nie przekraczającym 20 proc., korzysta po upływie dwu lat od wypadku z tzw. kapitalizacji pobieranej renty. Otrzymuje on wówczas jednorazową odprawę w 36-krotnej wysokości ostatniej renty. Odprawa ta zostaje wypłacona po otrzymaniu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zgody rencisty na ten sposób likwidacji jego pretensji z tytułu ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych.

Prawo do jednorazowych odpraw wypadkowych przysługuje również tym rencistom, którzy w okresie pobierania 20 proc. renty ulegli powtórnie wypadkowi w zatrudnieniu. Wówczas pierwsza renta zostaje skapitalizowana, a druga i ewentualnie następne są nadal wypłacane w dotychczasowym wymiarze. Jeśli rencista, którego renta została skapitalizowana, umrze przed podjęciem odprawy, pozostała rodzina korzysta z rent wdowich i sierocych, oraz z jednorazowej zapomogi pośmiertnej, wypłaconych po zgonie ubezpieczonego wskutek wypadku lub choroby zawodowej.

Ogłoszenie o zmianie nazwiska

Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że Wojewoda Kielecki, działając na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 310) zmienił nazwisko Zdzisława Gospodaryszyna ze Lwowa na nazwisko Gruszczyński.

Za Wojewodę Nacz. Wydz. Adm.

K 20-1

Ogłoszenie o zmianie nazwiska

Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości że Wojewoda Kielecki, działając na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 310) zmienił nazwisko Kutasiewicza Józefa z Ostrowca na nazwisko Borkowski.

Za Wojewodę Nacz. Wydz. Adm.

K 21-1

Odpowiedzi Redakcji

LEON JÓZEFOWICZ. E. Caldwell jest wybitnym pisarzem amerykańskim. Ponieważ pochodzi ze Stanów Południowych, gdzie Murzyni są pariasami — opisuje ich życie.

STANISŁAW LASKOWSKI Z WROCŁAWIA. W sprawie repatriacji córki Pana należy się zwrócić osobiście do miejscowego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, gdzie otrzyma Pan do wypełnienia specjalne kwestionariusze i instrukcje co do dalszego postępowania.

„DAMOZJAD". Prosimy o bliższe dane, ponieważ nie wiemy, o jaką osobę Panu chodzi. Wtedy udzielimy odpowiedzi.

ROBOTNIK Z SULEJÓWKA. Uwagi Pana są słuszne, weźmiemy je pod uwagę.

GÓRSKI TADEUSZ. Podręcznik kroju, którego Pan jest autorem, podlega w tej chwili badaniom odpowiedniej komisji w Min. Oświaty. Ministerstwo informuje nas, że udzieli Panu odpowiedzi w ciągu miesiąca.

JÓZEF KORYBA. List Pana o ZASP-ie przeczytaliśmy z zainteresowaniem. Po sprawdzeniu informacji, zajmiemy w tej sprawie stanowisko na łamach naszego pisma.

SZYMANSKA HELENA. Ojciec Pani, jako repatriant z Westfalii, nie będzie miał żadnych trudności przy uzyskaniu obywatelstwa polskiego. Wystarczy, żeby się w tej sprawie zwrócił do Starostwa, któremu terytorialnie podlega.

MROCZKOWSKI LESZEK I KAZIMIERZ. Sprawdziliśmy tabele wygranych PPOK, niestety, numery obligacji Panów w niej nie figurują.

SZKOŁA POWSZECHNA W GRABOWIE. Cebulek tulipanów i hiacyntów nie ma obecnie w sprzedaży.

J.Z. Nad zagadnieniem usprawnienia ruchu ulicznego pracuje Wydz. Komunikacyjny, który niewątpliwie również zauważył te mankamenty, o których Pan pisze.

„ŻYCIOWY CZYTELNIK". Z materiału nadesłanego przez Pana, nie skorzystamy.

SKULAGA JÓZEF. Na terenie Warszawy nie ma banków, ani instytucji, udzielających pożyczek nawet krótkoterminowych osobom prywatnym.

TADEUSZ WARDASZKO. Matka Pana w myśl orzeczenia Wojew. Komisji Kwalif. — powinna otrzymywać emeryturę w wys. 60 proc. od uposażenia urzędnika państwowego X grupy, co stanowi 1.320 zł. Niezależnie od tego siostra Pana powinna otrzymywać 880 zł. (40 proc.), co łącznie wynosi 2.200 zł. Jeżeli wysokość emerytury była mniejsza, należy reklamować w Państwowym Zakładzie Emerytalnym, który zwróci zaległe kwoty. Informujemy również, że od 1 stycznia br. wysokość emerytury wzrosła. Obecnie matka Pana będzie otrzymywać 3.500 zł., zaś siostra 2.500 (łącznie 6 tys. zł.). Wyrównanie nastąpi w najbliższym czasie.

ŁUKASZEWICZ. Niestety, w myśl przepisów Ubezpieczalni, nie może Pan otrzymać przekazu do szpitala, ponieważ zachorował Pan po upływie okresu dłuższego, niż 21 dni, od chwili zwolnienia z pracy.

J. GRYŃ. W sprawie izolowania umysłowo chorego, który jest niebezpieczny dla otoczenia, należy zwrócić się do najbliższego Ośrodka Współdziałania Społecznego, celem uzyskania opinii o stanie chorego. Na podstawie tej opinii lekarz powiatowy wyda zezwolenie na umieszczenie chorego w szpitalu dla umysłowo chorych. Jeżeli chory jest ubezpieczony, zostanie skierowany do szpitala na koszt Ubezpieczalni.

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział II Karny niniejszym ogłasza, że przeciwko Marii Cymbalak, c. Franciszka i Marii z Sabatów, urodz. 20.XI.1907 r. na Ukrainie, ostatnio zamieszkałej w Kielcach, ul. Focha 22, obecnie ukrywającej się wszczęte zostało postępowanie w jej nieobecności o to, że w 1942 r. w Kielcach, będąc obywatelką polską zgłosiła swoją przynależność do narodowości ukraińskiej, uprzywilejowanej przez władze niemieckie.

Kielce, dnia 10 marca 1949 r. K 18-1

Przewodniczący Wydziału II Karnego Sądu Okręgowego w Kielcach

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane

Zjednoczenie Okręgu Warszawskiego

Oddział 8 Budowlany

Lublin, ul. Narutowicza 13

zatrudni od zaraz:

2 INŻYNIERÓW kwalifikowanych z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska:
1) Wicedyrektora Oddziału
2) Kierownika Wydziału Technicznego

4 TECHNIKÓW z dłuższą praktyką budowlaną i ewentualnie z uprawnieniami budowlanymi

1 URZĘDNIKA do prac administracyjnych

1 KSIĘGOWEGO BILANSISTĘ

1 MASZYNISTKĘ KORESPONDENTKĘ ze znajomością ste...

na warunkach umowy zbiorowej pracowników budowlanych z ewentualną premią. Zgłoszenia należy kierować do Referatu Personalnego wraz z życiorysem i odpisami świadectw pod wyżej podanym adresem. K 14-1

Oddz. Grodzki Zw. Nauczycielstwa Polskiego

w Częstochowie

prosi wszystkie wdowy i sieroty po nauczycielach — członkach o zgłoszenie się w Biurze Związku przy ul. Katedralnej 9, tel. 23-01, codziennie w godzinach od 9 — 12 i od 15 — 19 celem zarejestrowania się. Rejestracja ma na celu przyjście z pomocą materialną wdowom i sierotom, a termin jej upływa z dniem 1 kwietnia br. K 7-1

PRZETARG

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Jędrzejowie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty: ciesielskie, stolarskie i dekarskie w gm. Mstyczów pow. Jędrzejów.

Przetarg odbędzie się w dniu 25.III.1949 r. o godz. 13.00 w kancelarii PZGS-u w Jędrzejowie, ul 14 stycznia 11. Termin składania ofert do dnia 24.III.1949 r. godz. 13.00.

Oferent obowiązany jest dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy.

Wadium wpłacać do kasy Banku Gospodarstwa Spółdzielczego Oddział w Jędrzejowie konto 68.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu i bez prawa zwrotu kosztów.

Zakłady CHEMICZNE w Kielcach

ulica Zagnańska nr 41

zakupią z natychmiastową dostawą

silnik elektryczny 3-fazowy, ca 75 KW. 1400 lub 950 obrotów, 380 w hermetyczny, pierścieniowy oraz jeden rozrusznik do wymienionego silnika. K 13-0

Walka młodzieży o trwały pokój

jest walką o jej lepsze jutro

Inauguracja Tygodnia ŚFMD w Olsztynie

Wczoraj, w niedzielę, odbyły się w Olsztynie uroczystości inaugurujące tydzień Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, obchodzony pod hasłem „Młodzież postępową całego świata w walce o trwały pokój".

Zbiórka młodzieży olsztyńskiej odbyła się przed gmachem Kuratorium Szkolnego przy ul. Kościuszki. Zbierała się młodzież wszystkich szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, delegacje kół terenowych ZMP i hufców SP, nie zabrakło też uczniów szkół podstawowych.

Uformowany na ul. Kościuszki pochód którego czoło stanowił poczet sztandarowy Zarządu Wojewódzkiego ZMP i członkowie prezydium zarządu związku, wyruszył na Plac gen. Świerczewskiego, na miejsce manifestacyjnego wiecu.

Trasa pochodu biegła następującymi ulicami: przez Plac Armii Czerwonej, ul. Partyzantów, 1 maja, Pieniężnego, Szrejbera, przez Plac Roosevelta, ul. Mochnackiego, 3 Maja i Staromiejską.

Kilka minut po godzinie 11-tej rozpoczął się wiec na Placu gen. Świerczewskiego. Szkoły, kompanie Wojska i KBM uformowały się w czworobok przed trybuną, której tło stanowiły emblematy ŚFMN i hasła, wzywające młodzież do dalszej wytężonej walki o pokój i postęp, o lepsze jutro młodego pokolenia.

Wiec zagaił przedstawiciel zarządu wojewódzkiego ZMP ob. Sulima. Mówca wezwał zebraną młodzież do uczczenia jednominutową ciszą pamięci kolegów z Francji, Włoch, Grecji i innych krajów, którzy polegli w walce z terrorem imperialistycznym o wolność i postęp.

Ob. Sulima, kończąc swe przemówienie stwierdził, że młodzież demokratyczna rozumie, iż walcząc o pokój walczy o swoje słuszne prawa, o swoją przyszłość.

Następnie zabrała głos przewodnicząca ZW ZMP, ob. Z. Staros, wygłaszając przemówienie o tygodniu ŚFMD. Przedstawiwszy zaciekłą akcję imperialistów anglosaskich, prących do nowej wojny, ob. Staros podkreśliła z naciskiem, iż siły państw demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele potrafią ukrócić niecne zakusy kliki z Wall Street i jej satelitów w Europie. Gwarancją tego są m. in. osiągnięcia młodzieży krajów pokoju na polu gospodarczym.

Powzięcie rezolucji i odegranie Hymnu Narodowego zakończyło wiec na Placu gen. Świerczewskiego. W międzyczasie delegacje organizacji młodzieżowych i szkół złożyły wieńce u stóp Pomnika Bojowników o Polskość Warmii i Mazur na Placu Jedności Słowiańskiej. (mag.)

Wystawa prac amatorów-plastyków

w Olsztynie

Wczoraj, w niedzielę, w salach olsztyńskiego ZZK została uroczyście otwarta wystawa prac amatorów-plastyków z terenu całego naszego województwa.

Wystawa obejmuje około 150 prac, z których wiele stoi na wysokim poziomie artystycznym. W imieniu wojewody olsztyńskiego aktu otwarcia dokonał mgr. Reczyński, naczelnik woj. Wydziału Kultury i Sztuki.

W dniach najbliższych poświęcimy tej niezwykle, interesującej imprezie kulturalnej specjalne omówienie. (n)

Z miesiąca na miesiąc utrzymują pozycję przodowników pracy

w kolejnictwie

W biurze zarządu okręgowego Zw. Zaw. Kolejarzy w Olsztynie prowadzona jest kartoteka przodowników pracy z terenu całej DOKP. Kartoteka ta periodycznie poddawana jest weryfikacji, przy czym jedne nazwiska znikają, inne zaś wchodzą do odpowiednich rejestrów.

Weryfikacja ujawnia jednakże i swego rodzaju szlachetną elitę przodowników pracy, którzy z miesiąca na miesiąc utrzymują się na zajętych przez się zaszczytnych pozycjach.

I tak np. rzemieślnik ob. Jurczyk (Olsztyn) utrzymuje się na zajętym przez siebie miejscu już od 8 miesięcy, podobnie, jak i odlewacz ob. B. Misiak, oraz racjonalizator ob. F. Bukowski, który ze starych wraków montuje nowe maszyny. Od przeszło 5 miesięcy tokarz ob. A. Rybczyński (Ostróda) utrzymuje swoje wyniki w przodownictwie pracy, wykonując do 214 proc. normy.

Spotykamy się również z nazwiskami kobiet-przodowniczek. Oto ob. M. Kunkel (autochtonka z Ostródy), spawaczka, stale przekracza normę, przy czym uważana jest za lepszą od niektórych kolegów, dając produkcję gwarantowanej jakości.

W służbie drogowej od 8 miesięcy prowadzi ob. W. Jagiełło (Ostróda), osiągając do 200 proc. normy. Na takim samym poziomie utrzymuje się od 7 miesięcy robotnik drogowy ob. J. Palecki.

Przeglądając kartotekę obliczamy, że takich wytrwałych przodowników pracy kolejnictwo olsztyńskie liczy dziś około 30. Ale obok ich nazwisk pojawiają się wciąż nowe, jak np. maszynisty ob. T. Wysockiego lub rzemieślnika ob. S. Muszyńskiego i wielu, wielu innych. Czy utrzymają oni swoje pozycje w kartotece współzawodnictwa pracy wzorem tamtych czołowych przodowników — pokaże już najbliższa przyszłość. (an.

Brawo kolejarze w Giżycku!

(Od naszego korespondenta)

Pracownicy kolejowi służby ruchu na stacji w Giżycku postanowili w swoim czasie zbiorowym wysiłkiem, doprowadzić teren stacyjny do porządku, a zwrotnice, składy, magazyny itp. do należytego stanu.

Zobowiązania swoje kolejarze giżyccy wykonali wzorowo, co stwierdziła komisja kontrolna, która w tych dniach porównywała stan z okresu przed powzięciem zobowiązania i po jego wykonaniu. (na)

Dzień Olsztyna

UWAGA, INWALIDZI

Wydział Spraw Inwalidzkich Urzędu Wojewódzkiego przyjmuje do dn. 20 bm. podania kandydatów na 3-miesięczny kurs kreśleń technicznych dla inwalidów, który rozpocznie się już w kwietniu w Poznaniu.

Na kurs przyjmowani będą inwalidzi niepos iadający jednej ręki, obu przedramion względnie mający ręce poważnie uszkodzone. Słuchacze na kursie mogą otrzymać protezy.

Od kandydatów wymaga się ukończenia conajmniej 7 klas szkoły powszechnej. Wiek do lat 45. Kursiści otrzymają zakwaterowanie z pełnym utrzymaniem w internatach na koszt Państwa. (t).

Kontraktowanie roślin przemysłowych

ma przebieg pomyślny

Akcja kontraktowania roślin przemysłowych dla cukrowni, roszarni lnu, olejarni i gorzelni na naszym terenie jest już na ukończeniu. Kontraktowanie rzepaku, którego plantacje w tym roku wyniosą ok. 3.000 ha, nie natrafiło na żadne trudności. Podobnie ukończono bez większych przeszkód kontraktowanie ziemniaków dla gorzelni rolniczych, które zapewniły sobie u rolników plony z 3.000 ha.

Bardzo dobrze poszło kontraktowanie lnu i konopi. Akcja ta zakończona została przekroczeniem planu, który opiewał na 6.480 ha dla drobnych rolników, a osiągnął — 7.152 ha. Plan plantacji konopi również wykonano z nadwyżką.

Mimo przekroczenia planu jest jednak jeszcze sporo rolników, zwłaszcza w pow. Giżycko, Nidzica i Pasłęk, którzy chętnie poszliby na podpisanie kontraktów, gdyby otrzymali ze strony roszarni odpowiednie propozycje.

Gorzej nieco idzie kontraktowanie buraków cukrowych. Rolnicy skarżą się na niewłaściwe jakoby traktowanie ich przez cukrownie, a mianowicie na zbyt przewlekłą, a przez to uciążliwą procedurę przy sporządzaniu umów i realizowaniu dostaw. Poza tym plantatorzy uskarżają się i na to, że przy odbiorze buraków otrzymują cukier rzekomo w gorszym gatunku.

Zamówienia cukrowni w Kętrzynie, Malborku i Staropolu wynoszą dla małorolnych 5.045 ha i dla PGR — 1.479 ha. (l)

Najzimniejsze muzeum

(Od naszego korespondenta)

Muzeum Mazurskie w Szczytnie, znane ze swych zbiorów, ostatnio wsławiło się również tym, że jest zapewne najzimniejszym muzeum świata.

Personel Muzeum, który wykazywał dotychczas niebylejaką wytrzymałość, teraz rozchorował się. Nic dziwnego. Wytrzymać przez całą zimę przy 6 — stopniach powyżej zera — to dla zdrowia dość ryzykowny eksperyment.

Czyżby nie było rady na uruchomienie w muzeum centralnego ogrzewania, które wszak ogrzewa już cały gmach, a pomija tylko sale muzealne? (cz.)

CO i GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza — „Przyjaciele", godz. 19.30.

Kino „Polonia" — Guramiszwili" — prod. radz. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 (od lat 8)

Kino „Mazur" — „Dzieci ulicy" produkcji włoskiej, godz. 15.30, 17.30 i 19.30 (od lat 16).

Muzeum na zamku — czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14. **Wystawa** dzieł J. Pankiewicza otwarta codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14 i 16 — 18.

Apteka dyżurna — Fajertaga, Kolejowa 17. **Pogotowie Ubezpieczalni Społ.** (Partyzantów 30) — czynne nocą w godz. 17 — 7, w niedzielę i święta godz. 12 — 16 i 20 — 7. Tel. 21 - 21. **Straż Pożarna** — tel. 22-22.

W ELBLĄGU

Kino „Bałtyk" — „Skarb".

Kino „Mars" — „Dzień zwycięskiego kraju".

Straż pożarna — tel. 6. **Pogotowie** Ubezp. Społ. (Bielańska 18) czynne w godz. 20 — 8, tel. 49.

Uprawa ziół leczniczych

ma duże możliwości w woj. olsztyńskim

Produkcja względnie zbieranie ziół dziko rosnących mogłyby stanowić poważną pozycję dochodową wsi w woj. olsztyńskim, gdyby tą sprawą zainteresowała się poważnie większa niż dotąd liczba naszych rolników.

W przededniu wiosny, a zatem i sezonu zielarskiego warto też już dziś zastanowić się nad tym, które z ziół należy zbierać, by z ich sprzedaży uzyskać możliwie największy dochód. Przede wszystkim jednak musimy pamiętać, że widłak i konwalia są objęte ochroną roślin i mogą być zbierane tylko za zezwoleniem okręgowego delegata Rady Ochrony Przyrody.

Warto przy tej sposobności podnieść, że w dzisiejszym stanie rzeczy mamy na terenie naszego województwa sporo zbieraczy ziół w stanie dzikim przy zupełnym braku chętnych do prowadzenia ich upraw, jakkolwiek uprawy te dają spore dochody nawet z małego poletka.

Warunki glebowe i klimatyczne naszego terenu pozwalają na uprawę wielu ziół leczniczych, z których można by wymienić przede wszystkim miętę pieprzową, rumianek, kolender, prawoślaż i żywokost, a z ziół używanych do przypraw — majeranek i gorczycę.—

Zaznaczyć przy tym należy, że pod uprawę mięty pieprzowej na terenie całego kraju w roku ubiegłym znajdowało się zaledwie 50 ha, a na rok bieżący planuje się 350 ha. Mamy bowiem poważne widoki na eksport wielu gatunków ziół, a w ich liczbie i mięty pieprzowej — za granicę. Sprawą tą w pierwszym rzędzie powinni zainteresować się nasi rolnicy, mając zapewniony zbyt dla rynku farmaceutycznego i dla przemysłu.

Miętę pieprzową uprawia się w przeciągu trzech lat na jednym miejscu. Dla jej uprawy potrzebna jest gleba wilgotna i bogata w składniki pokarmowe, a więc czarnoziem wilgotny i pochodzenia torfowego. Może być również uprawiana i na glebach lżejszych, ale posiadających znaczną ilość wilgotności. Nawozy sztuczne przy uprawie mięty należy stosować w małych dawkach i równomiernie, bowiem duże dawki niekorzystnie wpływają na jakość surowca.

Mięta pieprzowa rozmnaża się przez dzielenie starych krzaków lub przesadzanie. Sadzonki produkowane są w inspektach zakładów ogrodniczych. Już w następnym roku dają one jeden do dwóch zbiorów. Suszyć miętę można zarówno w suszarniach ogniowych, jak i na strychach domów. (l)

Jakie kredyty na akcję hodowlaną

otrzymało ostatnio woj. olsztyńskie

Na dalsze finansowanie akcji „H" przyznane zostały ostatnio naszemu województwu następujące dodatkowe kredyty: krótkoterminowy — na zakup prosiąt — 10 mil. zł, na zakup pasz — 15 mil. zł, na zakup bydła (kredyt bez zwrotny)—3 mil. zł. i zwrotny—18 mil. zł, na zakup owiec (zwrotny) — pół miliona zł, na rozszerzenie zakładów wylęgowych (bezzwrotny) — pół i (zwrotny) — ćwierć mil. zł, na stację chowu drobiu (bezzwrotny) — 100.000 zł, na organizację stacji chowu drobiu (zwrotny) — 900.000 zł, na zakup trzody chlewnej (bezzwrotny) — 1 mil. zł i (zwrotny) — 1 mil. zł, na budowę silosów (zwrotny) — 1 mil. zł, na zakup kozłów do suszenia pasz (bezzwrotny) — 800.000 zł i inne.

Z kredytów tych korzystać mogą przede wszystkim spółdzielnie produkcyjne, wsie samopomocowe, ośrodki rolne spółdzielni gminnych Sam. Chłopskiej, spółdzielnie parcelacyjne, oraz chłopskie gospodarstwa drobne i średniorolne. (l)

Pogotowie przeciwpowodziowe

czuwa na wybrzeżach Zalewu Wiślanego

W Olsztynie ukonstytuował się pod przewodnictwem wicewojewody Wilamowskiego wojewódzki komitet przeciwpowodziowy, do którego weszli przedstawiciele partii, organizacji społecznych i charytatywnych, wojska, milicji, ORMO i straży pożarnej.

Omawiając sytuację, wicewojewoda stwierdził, że jedynie powiaty braniewski i pasłęcki narażone są na groźbę częściowego zalewu. Podczas sztormów na Bałtyku woda, wtłacza na do rzeki Elbląż, a następnie do jez. Drużno, podnosi ich poziom, co powoduje wylew, groźny dla okolicznych pól uprawnych i osiedli.

W powiatach tych trwa jednakże pogotowie przeciwpowodziowe. Przede wszystkim roztaczana jest stała opieka nad całością wałów ochronnych, niszczonych — jak to stwierdzono — przez szczury, które drążą w nich otwory. (b)

MRN w Mrągowie

likwiduje odłogi

(Od naszego korespondenta)

Zreorganizowana niedawno Miejska Rada Narodowa w Mrągowie, z ob. **Kozłowskim** jako przewodniczącym na czele, przystąpiła do likwidacji odłogów, które znajdują się jeszcze w obrębie miasta.

Ogółem 235 ha ugorów w Mrągowie zniknie zupełnie już wiosną tego roku. (mi)

Olsztyński ośrodek zdrowia

ma wiele kłopotu ze starym budynkiem

Gmach, w którym mieści się olsztyński Miejski Ośrodek Zdrowia, przysparza sporo trosk Zarządowi Miejskiemu z powodu raz po raz ujawniających się trudności technicznych, czy to w postaci wody podskórnej, czy też deformacji ścian.

Trzykrotne komisje techniczne badały przydatność gmachu dla Ośrodka Zdrowia i ostatecznie zdecydowano, iż na ten cel należy wybudować budynek parterowy, który całkowicie odpowiadałby wymaganiom lecznictwa.

Zanim jednak taki budynek powstanie, Miejski Ośrodek Zdrowia pozostanie na miejscu, natomiast dla odciążenia górnych pięter najcięższe urządzenia, jak np. fotel dentystyczny z aparatem Roentgena, zostaną ulokowane na parterze. Na piętro zaś przeniesie się poradnię dla matek i dzieci.

Wszystkie działy ośrodka, które mają masową frekwencję, bądź też ciężkie urządzenia, znajdą się na parterze, co przedłuży niewątpliwie żywot obecnie zajmowanego budynku.

Kredytami dla rolników

dysponuje olsztyński Państwowy Bank Rolny

Państwowy Bank Rolny w Olsztynie dysponuje w chwili obecnej trzema grupami kredytów, które w woj. olsztyńskim rozprowadzone są w terenie przez instytucje powiatowe: komunalne kasy oszczędnościowe oraz banki ludowe.

W pierwszym rzędzie jest to krótkoterminowy kredyt, przeznaczony **na zakup nawozów sztucznych.** Pula jego zamykała się do niedawna w granicach 16 milionów zł., została jednakże ostatnio powiększona o dalsze 10 milionów zł.

Kredyt na siew wynosi 15 milionów zł. i **na orkę** — 90 milionów zł. Oba są krótkoterminowe. Termin ich realizacji mija 31 maja b. r.

Oprócz tego Państwowy Bank Rolny dysponuje 30-stomilionowym, średnioterminowym kredytem, przeznaczonym **na likwidację odłogów.** Korzystać z niego mogą zarówno chłopi, jak i spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze, grupy parcelacyjne, oraz te gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, które przyjęły na siebie zobowiązania likwidacji odłogów.

Z pierwszych trzech grup kredytów Bank Ludowy w Olsztynie otrzymał do rozprowadzenia między mało i średniorolnych rolników powiatu olsztyńskiego: 7 i pół miliona zł. na orkę, 1.300.000 zł. na siew i jeden milion zł. na zakup nawozów sztucznych. (il).

Rozbudowa

przemysłu miejscowego

Pod przewodnictwem prezesa OWRN ob. St. Piaskowskiego odbyło się posiedzenie Komisji Planowania, poświęcone omówieniu zarysu 6-letniego planu rozbudowy tzw. przemysłu miejscowego w woj. olsztyńskim i ustaleniu wytycznych dla ogólnego planu regionalnego na tenże okres.

Pierwsze zagadnienie referował ob. Stefanowicz, drugie — dyr. Januszko.

Z Olsztyna do Warszawy

na naradę oszczędnościową

Wczoraj w niedzielę wyjechała z Olsztyna na organizowaną w Warszawie krajową naradę oszczędnościową 18-osobowa delegacja instytucji, reprezentujących interesy gospodarcze naszego regionu.

W skład delegacji, której przewodniczy prezes OWRN ob. St. Piaskowski, wchodzą rzecznicy DOKP, Dyrekcji Lasów Państwowych, Dyrekcji Poczt i Telegrafów, ZEOH i szeregu innych instytucji o charakterze gospodarczym. (i)

Stary ratusz siedzibą biblioteki miejskiej

o ile dopiszą dodatkowe kredyty na odbudowę

W niewykończonej jeszcze części odbudowującego się starego ratusza w Olsztynie znajdzie pomieszczenie, jak pisaliśmy, publiczna biblioteka miejska, w lokalu zaś przy ul. Pieniężnego pozostanie tylko jej filia z działem książek dla dzieci.

Realizacja tych zamierzeń uzależniona jest jednakże od szybkiego zakończenia odbudowy drugiego skrzydła starego ratusza, który częściowo zajęty już jest przez Studium Prawno-Administracyjne. Zarządowi Miejskiemu brakuje natomiast potrzebnych funduszów, aby odbudowę szybko doprowadzić do końca.

W związku z tym władze miejskie wystąpiły o przyznanie Olsztynowi dodatkowego kredytu inwestycyjnego w wysokości 6.700 tys. zł. O ile kredyt ten wpłynie w krótkim czasie, odbudowa zakończona zostanie jeszcze w roku bieżącym. (b)

Z azd przewodniczących Rad Narodowych

Dn. 23 bm. w sali OWRN odbędzie się zjazd przewodniczących Powiatowych Rad Narodowych z porządkiem dziennym, obejmującym sprawę nowego podziału terytorialnego naszego województwa i akcję oszczędnościową. (l)

Tam, gdzie się rodzi złoto mazurskie

Z Kętrzyna do Szwajcarii i Anglii

eksportować będziemy słód browarniany

(Od naszego specjalnego wysłannika)

W ostatnich dwóch miesiącach 1945 roku, a więc w czasie, kiedy uruchamiano browar w Kętrzynie, nic nie zapowiadało, że ten niezbyt nowocześnie urządzony zakład pracy zdobędzie się na tak wielki wysiłek produkcyjny, jaki obserwowaliśmy w latach późniejszych.

W 1945 roku browar wyprodukował zaledwie 200 hektolitrów piwa. W następnym jednak roku produkcja wzrasta i zamyka się cyfrą 7600 hl. Ale dopiero w roku 1947 browar w Kętrzynie wkracza na właściwą drogę rozwoju, osiągając roczną produkcję 16.100 hektolitrów piwa.

W roku ubiegłym z browaru kętrzyńskiego wypłynęło już piwo pokaźnym strumieniem 23.000 hektolitrów. W roku bieżącym planuje się zamknąć produkcję 30.000 hl. Wszystko wskazuje na to, że plan ten zostanie osiągnięty, a kto wie — może nawet przekroczony, bowiem w styczniu osiągnięto już 2200 hl, a do połowy lutego — 1800 hl.

DO SZWAJCARII I ANGLII

Piwo kętrzyńskie, znane pod nazwą „Złote Mazurskie", (lekkie, pełne i marcowe), zdobyło już sobie zasłużone uznanie. Toteż browar kętrzyński zaopatruje swoimi wyrobami lewobrzeżną Warszawę, Lublin, Białystok, Olsztyn i szereg mniejszych miast.

Oprócz piwa browar produkuje również słód browarniany, którego jakość jest tak wysoka, że zakwalifikowano go na wywóz do Szwajcarii i Anglii.

OSZCZĘDNOŚĆ

W drugim półroczu ubiegłego roku browar w Kętrzynie zaoszczędził na produkcji, robociznie i surowcach 287 tys. zł. Oszczędności na robociznie powstały stąd, że zlikwidowano niemal całkowicie godziny nadliczbowe, choć nie cierpi na tym zupełnie ani produkcja, ani praca biurowa.

Pewną oszczędność osiągnięto również na surowcu, ściśle mówiąc na drogocennym chmielu, który sprowadza się z Jugosławii i Czechosłowacji. Do produkcji jednego hektolitra piwa zużywano dotychczas 300 gramów tego importowanego artykułu. Przy systemie oszczędnościowym dozę chmielu udało się zmniejszyć do 200 gramów, co nie wpłynęło jednakże na jakość piwa, które obecnie nie różni się zupełnie w smaku od piwa z okresu przedoszczędnościowego.

ZDROWA ATMOSFERA

Browar w Kętrzynie zatrudnia 55 pracowników. Posiadają oni własną świetlicę, w której znajduje się biblioteka, różne gry itp. i gdzie odbywają się również zebrania, oraz wykłady z zakresu piwowarstwa i księgowości.

Atmosfera pracy w browarze kętrzyńskim jest zdrowa, a wzajemny stosunek pracowników i kierownictwa iście koleżeński. Nic więc dziwnego, że nie słyszeliśmy tam żadnych narzekań ani skarg. (il)

W jednej rundzie

ZZK — Drukarz 3:2

Rozegrany wczoraj w Olsztynie towarzyski mecz piłkarski między ZZK Olsztyn — ZKS Drukarz zakończył się zwycięstwem jedenastki kolejarzy w stos. 3:2 (1:). Bramki dla zwycięzców zdobyli Siwek 2, Sztokinger 1, dla Drukarza — Brodzki 2. (no)

Pogotowie powodziowe w pow. braniewskim

(Od naszego korespondenta)

W związku ze spodziewanym ruszeniem lodów na rzece Pasłęce pogotowie złożone sponad 150 osób, czuwa przy mostach na terenie powiatu braniewskiego. (ts)

Gmina Frankowo domaga się Ośrodka Zdrowia

(Od naszego korespondenta)

Przedstawiciel Gminnej Rady Narodowej we Frankowie w pow. reszelskim domagał się na ostatnim posiedzeniu PRN. otwarcia ośrodka zdrowia w swoje gminie, wyjątkowo rozległej. (ks.)

Dobrze zasłużony jubileusz

pracownika techn. teatru im. Jaracza

Teatr im. St. Jaracza obchodzi jubileusz zasłużonego pracownika technicznego, brygadiera Karola Walaugo, który ukończył właśnie 30 lat pracy dla sceny.

Po premierowym przedstawieniu sztuki „Przyjaciele", przy otwartej kurtynie wygłoszono szereg przemówień, w imieniu wojewody olsztyńskiego OWRN i MRN, partii politycznych, OKZZ, dyrekcji teatru i kolegów jubilata oraz szeregu instytucji olszyńskich.

Po odczytaniu licznych depesz ze wszystkich stron kraju wzruszony jubilat serdecznie dziękował za „najlepszy dzień swojego życia".

Ob. Walaugo otrzymał wiele cennych upominków i kwiaty. (n)

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

Ciągnik, przyczepy jednoosiowe, samochód wielki kupimy lub zatrudnimy, ewentualnie spółka. Prosta 42. 25080-0

Wosk pszczeli kupuję stale. Dostarczać, Warszawa, Śniadeckich 10 Dozorca. 25081-1

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Zagubiono odcinki zameldowania na nazwisko Pisarskich: Helena, Wanda, Stanisław zam. Radziejowo. K 11-1

Zagubiono kartę rejestracyjną wydaną RKU Kutno na nazwisko Pisarski Stanisław Eugeniusz ur. 1924 r. K 10-0

B-65694